Nr. 287. PONIEDZIAŁEK 15. GRUDNIA 1873. Rok 63.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 4. grudnia b. r. mianować najłaskawiej księdza Jana Tąferkę w Chełmie, kanonikiem przy katedralnej kapitule obrz. łac. w Tarnowie.

Stremayer m. p.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 3. grudnia b. r. nadać najłaskawiej Pawłowi Barcichowskiemu srebrny krzyż zasługi w uznaniu jego wieloletnich i znakomitych usług na posadzie dozorcy więźniów przy zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie.

Podaje się do powszechnej wiadomości że c. k. trybunał państwa odbywać będzie w ciągu r. 1874 swoje regularne posiedzenia co trzy miesiące i że takowe rozpoczną się 29. stycznia, 23. kwietnia, 9. lipca i 29. października.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

III. Posiedzenie Sejmu Krajowego,

(z dnia 13. grudnia).

Po przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia odczytano spis petycyi, z których jako ważniejsze wymieniamy następujące: Petycyę grona nauczycieli okręgu szkolnego kołomyjskiego o zmianę art. 12 tyt. 2 ustawy szkolnej z r. 1873 i podobną petycyę zarządu głównego Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie, dalej petycyę kilkunastu gmin o zmianę ustawy drogowej.

Ks. biskup Hirschler nadesłał usprawiedliwienie swej nieobecności w Sejmie tłumacząc się słabością.

Izba udziela Stefanowi hr. Zamojskiemu dwutygodniowego urlopu z powodu spraw familijnych.

Odczytano następnie pismo Jego Excl. pana Namiestnika następującej treści:

Na mocy upoważnienia z 29. listopada i z polecenia pana ministra spraw wewnętrznych z 3. grudnia b. r. mam zaszczyt złożyć do laski marszałkowskiej, projekt o organizacyi służby zdrowia w gminach królestwa Galicyi i Lodomeryi.

P. Szczepański stawia następujący wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić. Poleca się Wydziałowi krajowemu, by wziął pod rozwagę możliwość zaprowadzenia w kraju przymusu assekuracyjnego, ewentualnie zaprowadzenia ogólnego krajowego ubezpieczenia na zasadzie wzajemności, by zebrał ku temu potrzebne data i przedłożył Sejmowi na najbliższej sesyi sprawozdanie w tej mierze.

Jeden ze sekretarzy zawiadamia, iż przy uzupełniającym wyborze do komissyi budżetowej wybrany został br. Baum. Wybór jeszcze jednego posła do tej komissyi stoi na porządku dziennym posiedzenia.

P. Kraiński zawiadamia, iż do komissyi petycyjnej wpłynęła petycya urzędników krajowych stanu lekarskiego o przyznanie im dodatku aktywalnego. Ponieważ ta petycya w ścisłym pozostaje związku z przedłożeniem Wydziału krajowego o etacie urzędników krajowych, przeto Izba uchwala odesłać ją do komissyi budżetowej.

Z porządku dziennego odesłano na wniosek p. Pietruskiego bez dyskusyi przedłożenia rządowe o preliminarzu funduszu indemnizacyjnego na rok 1874 i o zamknięciu rachunków tegoż funduszu na r. 1872 do komissyi budżetowej.

Nastąpiło pierwsze czytanie wniosku P. Siwca o uznanie dróg między-brodzkiej i pietrasińskiej za drogi krajowe. P. Siwiec uzasadniając swój wniosek uprasza o odesłanie tegoż do komisyi drogowej, co też Izba uchwala.

P. ks. Król uzasadnia następnie wniosek swój o przeniesieniu kosztów leczenia ubogich chorych na kraj, odwołując się na to, iż już w poprzednich latach wniosek ten był postawiony i motywowany. Wniosek ten odesłano do komissyi administracyjnej.

Dalej odesłano wniosek p. Jędrzejewskiego o zniesieniu lub zniżeniu podatku spadkowego i przekazaniu pertraktacyi spadkowych urzędom gminnym do komissyi prawniczej, zaś wniosek p. Bauma o wprowadzeniu w życie gminnych urzędów pośredniczących do komissyi gminnej.

P. Skwarczyński, jako członek Wydziału krajowego, przedkłada sprawozdanie Wydziału w przedmiocie rozłączenia osad Dziewięcierz i Einsingen i proponuje, ażeby ustawę zaraz w drugiem czytaniu przyjąć. W skutek tego bez dyskusyi przyjęto w 2. i 3. czytaniu przedłożoną ustawę.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie szpitala dla dzieci we Lwowie i Krakowie odesłano na wniosek sprawozdawcy p. Hallera do komissyi administracyjnej aby w porozumieniu z komissyą budżetową przedłożyła swe wnioski.

Sprawdzono następnie wybory z gmin wiejskich: Kołomyja, Gwoździec, Peczeniżyn, wybór p. Kuczkowskiego, z okręgu większych posiadłości Sanok wybór pp. Zenona Słoneckiego i Edwarda Gniewosza, z okręgu większych posiadłości Tarnopol wybór p. Kazimierza Szeliskiego, z okr. w pow. Tarnów wybór p. Józefa Męcińskiego, z okr. w pow. Brzeżany wybór p. Andrzeja Cywińskiego, z miasta Drohobycza wybór dr. Mikołaja Antoniewicza.

Z porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie komissyi prawniczej w sprawie ustanowienia nowych trybunałów pierwszej instancyi i stosownego zaokrąglenia okręgów dziś istniejących.

Sprawozdawca p. Józef Jasiński odczytuje sprawozdanie, w którem komissya wykazuje datami statystycznemi, czerpanemi z rocznika centralnej komissyi statystycznej, że Galicya w istocie pod względem liczby sądów i rozległości okręgów sądowych wobec innych krajów koronnych jest upośledzoną i stawia następnie ostateczne wnioski.

„Wysoki sejm raczy uchwalić:

I. Liczba trybunałów i instancyi z zupełną kompetencyą w sprawach cywilnych i karnych winna być o tyle powiększoną, iżby każdy z dawniejszych obwodów Galicyi posiadał jeden taki trybunał instancyi.

II. Potrzebnem jest rychłe ustanowienie trybunałów I instancyi w Kołomyi, Brzeżanach, Sanoku, Stryju, w Wadowicach i w Czortkowie, przedewszystkiem zaś dla zaradzenia w części przynajmniej naglącej potrzebie jak najrychlejsze ustanowienie trybunału w Kołomyi dla okręgu z dawnego obwodu kołomyjskiego utworzyć się mającego.

III. Zaokrąglenie okręgów trybunałów I instancyi w Galicyi przeprowadzićby wypadało dopiero po ustanowieniu tybunałów w ustępie II. wymienionych.

IV. Przed utworzeniem trybunałów i instancyi dla każdego z dawnych obwodów niezbędnem jest pomnożenie etatu sędziów przy istniejących trybunałach

V. Pożądanem jest najspieszniejsze wprowadzenie reformy postępowania sądowego.

VI. Ustanowienie w Brodach przy obecnej organizacyi sądów, jakiegolwiek sądu kolegialnego. nie jest wskazanem.

VII. Wydział krajowy porozumie się najrychlej z c. k. władzami i reprezentacyami powiatowymi w sprawie ustanowienia innych trybunałów w zachodniej Galicyi.“

Po odczytaniu tych wniosków najpierw zażądał głosu p. Fruchtman. Mowca rozbiera przyczynę opłakanego stanu sądownictwa w Galicyi. W innych krajach ta sama procedura obowiązuje, tacy sami sędziowie urzędują i równie liczne są sprawy, a przecież stan rzeczy jest daleko lepszy. Przyczyną jest ta okoliczność, iż okręgi sądowe u nas są nadto rozległe i że siły sędziowskie nie wystarczają. Mowca kończy poleceniem wszystkich wniosków komissyi.

Po nim zabiera głos Dr. Smolka. Komissya poszła dalej w swych wnioskach. aniżeli Wydział krajowy. Jakkolwiek mowca nie zasięgnął w tej mierze zdania Wydziału krajowego, to sądzi, iż postąpi sobie zupełnie w myśl uchwał tegoż, jeżeli zgodzi się na wnioski komissyi, o ile takowe idą dalej od wniosku Wydziału krajowego. Nie zgadza się jednakże mowca z ustępem III. tychże wniosków, który orzeka, iż zaokrąglenie okręgów trybunałów I. instancyi przeprowadzićby wypadło dopiero po ustanowieniu wszystkich potrzebnych trybunałów. Wydział krajowy bowiem, proponując, aby niektóre okręgi sądowe już teraz zaokrąglono, powodował się gorącem życzeniem tych powiatów i nie widzi potrzeby czekać w tej mierze na organizacyę wszystkich sądów, gdyż byłoby to odroczeniem całej sprawy

Dr. Krzeczunowicz gorąco przemawia za wnioskiem p. Smolki, a względnie Wydziału krajowego.

P. Zyblikiewicz mniema, iż niestosownem byłoby obecnie wdawać się w szczegóły: które sądy, i gdzie mają być przydzielone. Chodzi bowiem tu o wypowiedzenie zasady, a zasadę tę wypowiada komissya w sposób dosadny. Zgadza się więc na wnioski komissyi.

Ks. Pietrusiewicz zapowiada poprawkę, iż będzie żądał przydzielenia sądów powiatowych: Kałusz. Rożniatów i Dolina do okręgu trybunału Stanisławowskiego.

Po powtórnem przemówieniu p. Smolki zabiera głos poseł Kowalski, w obszernej mowie wyłuszcza powody przemawiające za wnioskami komissyi i wnosi przyjęcie tychże en bloc.

Po zamknięciu dyskusyi przemawia jeszcze p Krzeczunowicz, zapowiadając poprawkę, ażeby po drugim ustępie wniosku umieszczony został jeszcze następujący ustęp: Pożądanem jest, aby do utworzyć się mającego trybunału kołomyjskiego, przydzielone zostały także okrgi sądów powiatowych: Borszczów. Mielnica, Uścieczko i Zaleszczyki, do trybunału stanisławowskiego zaś okręgi sądów powiatowych: Bursztyn Rohatyn, Kałusz, Dolina, Rożniatów i Żurawno.

Po przemówieniu p. Madejskiego który nie widzi zasadniczej różnicy między wnioskami komisyi a Wydziału krajowego, p. Hoszarda, który do liczby utworzyć się mających trybunałów chciał by dodać jeszcze takież trybunały w Jaśle i w Bochni dalej p. Wesołowskiego, który popiera wniosek p. Kowalskiego o przyjęcie wniosków komissyi en bloc i sprawozdawcy, zakończono pyskusyę ogólną i odroczono dyskusyę szczegółową do dzisiejszego posiedzenia.

W końcu oddawano kartki na wybór jeszcze jednego członka do komissyi budżetowej.

Koniec posiedzenia o godz. 2. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia: 1) dalszy ciąg rozprawy nad kwestyą ustanowienia nowych trybunałów I. instancyi; 2) pierw-

---

TURYŚCI POLSCY.

IX.

Przygodę, która zdarzyła się w Wiedniu naszemu Walickiemu, a o której wspomnieliśmy w poprzednim fejletonie, opowiemy słowami Bułharyna *).

„Książę Sapieha — pisze Bułharyn — rozmówiwszy się z Walickim i dowiedziawszy się kto jest i że spokrewniony z Buczeńskimi, znając przytem tę rodzinę i wiedząc że posiada znaczne dobra na Białorusi. dopomógł mu i wziął go z sobą jako towarzysza do Wiednia. Ztamtąd odjechał książę za interesami do Polski, Walickiego zaś zostawił w Wiedniu. Książę nie widział w namiętności do kart, która go także opanowała. występku a polubiszy Walickiego, zostawił mu pewną kwotę, aby szczęścia w grze próbował.

Pewnego wieczora dawał Walicki w towarzystwie kilku innych graczów w jakimś oddalonym, zaułkowym hotelu bank wspólnie. Północ już minęła, bank szedł szczęśliwie, wypróżniały się kieszenie poniterów, i właśnie chciano już grę zamknąć, w tem zjawia się w pokoju jakiś wysoki. chudy, już podstarzały człowiek o długich wąsach, w węgierskiej czapce futrzanej na głowie i szerokim płaszczem węgierskim owinięty. Przypatrzył się z uwagą grze, bierze kartę ze stołu, kładzie ją przed bankiera i wykrzykuje:

Va banque!

Towarzysze Walickiego strwożeni, Walicki jednak dodaje im odwagi i oświadcza, iż pójdzie o bank cały.

Jeden z mających udział w banku zażądał, ażeby pieniądze przeliczyć w banku i aby Węgier postawił na stole taką samą kwotę. Żądanie było słuszne, jednak nie chciał na to przystać nieznajomy oświadczając, iż nie ma przy sobie pieniędzy, jeżeli zaś są uczciwymi ludźmi to mu i na słowo uwierzą.

Inni towarzysze wahali się i nie chcieli przystać na to. Walicki jeden, który nieznajomego bystro zmierzył okiem i w rysach jego poznał człowieka znakomitego, rzekł do swoich wspólników:

— Odłóżcie bank na bok, ręczę za tego pana mojem słowem honoru, jeżeli tego żąda.

To lubię, mięszaj pan! — rzekł Węgier.

Walicki zebrał i zabił kartę. Odliczono bank, było prawie 500 dukatów. Węgier wezwał Walickiego aby z nim poszedł po pieniądze — kilku towarzyszów napierało na to, aby go odprowadzić. to jednak wyprosił sobie Węgier i tylko sam Walicki mimo przedstawień drugich poszedł za nieznajomym.

Minęli kilka ulic wiedeńskich, nieznajomy zatrzymawszy się przed pysznym pałacem zadzwonił, a szwajcar otworzył i usunął się na bok z uszanowaniem Węgier poprzedzony przez dwóch lokajów z woskowemi świecami prowadził Walickiego długim szeregiem pięknych pokoi do swego gabinetu, zmusił go do siedzenia i pytał go, z kim ma do czynienia.

— Z pretendentem do korony polskiej! — odrzekł przebiegły Walicki domyśliwszy się łatwo, iż ma z oryginałem do czynienia.

— Z jakiego prawa? — zapytał dalej Węgier.

— Z prawa urodzenia! — odrzekł Walicki. — Jestem polskim szlachcicem, nazywam się Walicki, a zapewne wiadomo panu, że każdy szlachcic polski może być królem obrany.

— Węgier rozśmiał się i mówił:

— Niech i ja mam ten zaszczyt przedstawić się panu jako węgierski magnat, książę E, jednakowoż pan jako pretendent do tronu polskiego a ja jako magnat węgierski, nie powinniśmy nawiedzać takich miejsc jak owe, w którem się spotkaliśmy. Czynię to czasami dla rozerwania się.

— Ja zaś z potrzeby! — odparł Walicki i zaczął opowiadać o dotychczasowem życiu swojem.

Magnat ujęty otwartością, bystrym rozumem i wykształceniem młodego Walickiego, miał sobie teraz za obowiązek odwetować mu jego zaufanie. Wypłacił mu natychmiast przegrane pieniądze i pożegnał go wziąwszy przedtem adres Walickiego.

Po upływie dni kilku, w których zapewne magnat w policyi albo u posła polskiego bliższych wiadomości o Walickim zasięgnął, otrzymał tenże zaproszenie na obiad i tu przedstawił go książę swoim krewnym i innym gościom z arystokracyi jako swego przyjaciela, któremu jest obowiązany i w którego położeniu najżywszy udział bierze.

Wkrótce pozyskał Walicki roztropnem i przyzwoitem postępowaniem powszechne względy, i stał się przyjacielem rodziny magnata, który go tak dalece polubił, iż się nie mógł z nim rozstać.

Po upływie jakiegoś czasu, otrzymał magnat dyplomatyczną missyę do Paryża, wziął więc ze sobą Walickiego i wprowadził go nietylko we wszystkie domy paryzkie, w których bywał, ale nawet i do księżnej Polignac, faworyty królowej Maryi Antoniny.

O tem wszystkiem opowiadał mi pewien Francuz nazwiskiem Devou, który kilka lat zarządzał domem Walickiego. Ale od tej chwili rozpoczyna się nieprzeniknioua tajemnica, otaczająca dalsze życie Walickiego.“

*) Pamiętniki Bułharyna dotąd nie doczekały się tłumaczenia na polski język, chociaż do charakterystyki obyczajów polskich z końca XVIII. i początku XIX. wieku wiele ciekawych podają szczegółów. O ile wiemy, jeden tylko *Dziennik literacki* z r. 1861 podał z nich obszerniejsze streszczenie. Nie mając pod ręką ani oryginału rossyjskiego, ani niemieckiego przekładu posługujemy się częściowym przekładem, podanym w tem piśmie.

sze czytanie sprawozdania Wydziału krajow. o pokryciu lwowskiego szpitalu powszechnego nowym dachem i poniesieniu drugiego piętra tegoż gmachu; 3) pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o ugodzie z reprezentacyą miasta Lwowa w celu unormowania stosunku gminy do Lwowskiego szpitalu powszechnego; 4) sprawozdenie Wydziału krajowego o zezwoleniu na pobór gminnych dodatków do podatków.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów, dnia 15. Grudnia.

Z przerwy w obradach parlamentu skorzysta rząd, ażeby, jak donosi *N. f. Presse* wypracowanie przedłożeń kościelno-politycznych dokonane zostało jeszcze przed otwarciem izby deputowanych. Pracą tą zajęci są głównie ministrowie dr. Stremayer, dr. Glaser i baron Lasser.

Wystąpienie wiernokonstytucyjnej mniejszości z sejmu dalmatyńskiego zganiły otwarcie nawet te dzienniki wiedeńskie, które najmocniej potępiają kierunek polityczny opozycyjnej większości. Secessya parlamentarna jest środkiem zupełnie niewłaściwym i bardzo niebezpiecznym zawsze i dla każdego stronnictwa. Tak oświadczają wszystkie wybitniejsze organa wiernokonstytucyjne, a niektóre stawiają przytem żądanie, ażeby rząd rozwiązał sejm dalmatyński wskutek ostatnich wypadków. Temu życzeniu nadano niewłaściwie charakter już dokonanej decyzyi rządu, co prostuje wczorajszy *Fremdenblatt*.

Posłowie młodoczescy uwiadomili już sejm formalnie, że składają swoje mandaty. W tem ostatniem oświadczeniu frakcya młodoczeska straciła jeden głos, gdyż poseł Wurb w ostatniej chwili wahał się podpisać oświadczenie i postanowił wraz z frakcyą staroczeską poddać się unieważnieniu mandatów w myśl przepisu regulaminowego. Niepotrzeba dodawać, że fakt ten wywołał wielką radość i otuchę w obozie staroczeskim, chociaż jest on właściwie tylko dowodem wzrastającego coraz więcej rozstroju i nieporadności w szeregach czeskiej opozycyi.

Nowo uorganizowanemu stronnictwu Ghyczego przypisuje większość węgierskich i austryackich dzienników znaczenie doniosłe, ale nie w chwili obecnej, lecz w bliskiej przyszłości. Frakcya ta może stać się i zapewne stanie się podstawą zupełnego przekształcenia fizyonomii sejmu węgierskiego. Zupełne zlanie się frakcyi Ghyczego z klubem Deaka było jeszcze w tej chwili niemożliwem, a nawet nie przyniosłoby wielkiej korzyści, bo nie złagodziłoby różnicę zdań pomiędzy tym klubem a lewicą. Ghyczy stanął w środku pomiędzy obu obozami i zrobił z swej frakcyi węzeł łączący części w całość, a w programie wskazał teren, na którym z czasem zejść się mogą wszystkie umiarkowane żywioły lewicy z dzisiejszą większością.

Środowe posiedzenie sejmu pruskiego było bardzo ciekawe. Zaraz bowiem po głosowaniu nad wnioskiem Reichenspergera o uchyleniu niedawno zaprowadzonych ustaw kościelno-politycznych, powstał minister dr. Falk i przedłożył długo oczekiwany projekt ustawy o małżeństwie cywilnem. Chwila ta uwydatniła jaskrawo gwałtowną różnicę pomiędzy dzisiejszym programem rządowym a dążnościami stronnictwa katolickiego. Izba tak samo zapatrywała się na tę scenę parlamentarną, bo większość nie znając jeszcze projektu powitała go hucznemi okląskami. Minister przedkładając projekt podniósł, że główną przyczyną tego kroku jest praktyczna potrzeba.

Ułaskawienie Bazaina może stać się dogodnym materyałem interpelacyi dla jednej z frakcyi pragnących robić rządowi dzisiejszemu na każdym kroku trudności i kolizye. W ustawie o amnestyach z r. 1871 artykuł trzeci postanawia, że tylko ustawą mogą być ułaskawieni ministrowie inni i dygnitarze, których na rozkaz zgromadzenia narodowego postawiono w stan oskarzenia. Bazaine był właśnie takim dygnitarzem postawionym w stan oskarzenia wskutek uchwały zgromadzenia narodowego. Twierdzenie, że marszałek Mac-Mahon był uprawniony ułaskawić skazanego kolegę jako najwyższy wódz armii nie jest wcale wystarczającym argumentem, bo prawo ułaskawień zostało powyższą ustawą ścieśnione. W każdym razie republikanie nieprzychylni dla Bazaina i legitymiści tak zazdrośni o władzę zgromadzenia narodowego mogą podnieść ważną wątpliwość i wywołać ożywione rozprawy w izbie.

Z pogłoski o zamierzonem ufortyfikowaniu francuzkich wybrzeży śródziemnego morza wysnuły niektóre dzienniki oklepany domysł, że Francya myśli ciągle o wojnie z Włochami. Domysł taki mógł być przed dwoma laty przynajmniej świeżym a tem samem i senzacyjnym. Dzisiaj jednakże, gdy włoskie dziennikarstwo wita z zadowoleniem nowego posła francuzkiego markiza Noailles a p. Nigra wraca na swoją posadę poselską do Paryża, bajka o bliskiej wojnie francuzko-włoskiej razi już w każdym dzienniku, który ma pretensyę do poważnego tonu i dobrych informccyi.

Austrya - Węgry. Telegram wiedeński *Bohemii* zapewnia, że minister skarbu nie zaciągnie pożyczki na dotacyę kas zaliczkowych, gdyż wystarczy na to zapas tytułów renty i akcyi kolejowych. Zresztą targ pieniężny jest przeciężony pożyczką węgierską i rossyjską.

— Rada miejska w Wiedniu uchwaliła jednogłośnie starać się w drodze ustawodawczej o pozwolenie na zaciągnięcie 5% pożyczki 20 milionowej w gotówce zwrotnej w 50 latach.

— Najdostojniejszy arcyksiąże Franciszek Karol obchodził 7. b. m. 71 rocznicę swoich urodzin. Zdrowie Jego ces. Wysokości nie pozostawia nic do życzenia.

— Minister prezydent książe Adolf Auersperg i minister skarbu baron Pretis bawią obecnie w Pradze na posiedzeniach sejmu krajowego.

— W sejmie morawskim od czasu ustąpienia deklarantów ożywione dyskusye są ciągle na porządku dziennym. Na przedostatniem posiedzeniu poseł Fanderlik przy dyskusyi nad sprawą jednego wyboru uderzył na organa rządowe. Namiestnik protestował wśród oklasków lewicy bardzo energicznie przeciw ustawicznym zamachom na honor urzędników.

— Przedwczoraj doniósł telegram, że z węgierskiem ministerstwem handlu ma być połączone dotychczasowe ministerstwo komunikacyi. Dzisiejszy minister handlu hr. Zichy postawił kilka warunków, pod któremi zgodziłby się na stanowcze zatrzymanie obu tek. Poprzednie załatwienie kwestyi kolei wschodniej należy także do rzędu tych warunków.

— Po zrewidowaniu budżetu węgierskiego na r. 1874 w komisyi skarbowej okazuje się, że za lata 1873 i 1874 Węgrzy muszą pokryć niedobór 72,336.495 zł.

Niemcy. (*Z pruskiej izby posłów.*) Z ważnego posiedzenia pruskiej Izby deputowanych z dnia 10 b. m. mamy przed sobą obszerne sprawozdanie. Treść obrad podaliśmy już wprawdzie w jednym z poprzednich numerów „Gazety“, dziś jednak ze względu na wielką ważność tego posiedzenia umieszczamy obszerniejsze sprawozdanie:

Na porządku dziennym stała rezolucya Reichenspergera, wzywająca rząd, aby w postępowaniu z kościołem katolickim wrócił do dawnych zasad, gdyż zakłócony od roku 1871. spokój kościelny w kraju nie da się przywrócić dotychczasowem bezwzględnem postępowaniem rządu. Dla umotywowania wniosku zabrał głos dep. Reichensperger. „Prusy, poznawszy w swoim czasie, że kilkuwiekowe poniżenie Niemiec było wynikiem walk wyznaniowych, zabezpieczyły spokój wyznaniowy nadaniem kościołowi prawa swobodnego regulowania spraw jego. Obecnie kraje nadreńskie, które tyle ofiar poniosły w r. 1870., stoją pod zarzutem niesprzyjania państwu. Rząd uzurpował sobie prawo sądzenia biskupów i napotkał na opór, który wzywa do odwrotu. Minister prezydent motywował konieczność teraźniejszej polityki tem, że katolicy zaraz po wojnie rozpoczęli agitacyę nieprzyjaźną państwu. Lecz agitacya wyborcza nie jest przecież wypowiedzeniem wojny. Katolicy nigdy nie byli nieprzyjaźnymi państwu pomimo, że cesarz jest protestantem. W r. 1848. byli katolicy podporą porządku, a w peryodzie reakcyjnym zachowywali się konstytucyjnie. Mówić, że syllabus zrobił z katolików nieprzyjaciół wolności, jest niegodziwością. Polityczne zachowanie się katolików jest zupełnie niezawisłem od wpływów Papieża. Zarzucana katolikom wspólność z socyalistami jest nonsensem, gdyż ci właśnie potępiają wszelką pozytywną religię. Ustawy majowe sprzeciwiają się konstytucyi i podkopują byt kościoła. Minister, który chce narodowego wychowania kleru, zapomina, że naród niemiecki egzystencyę swoją zawdzięcza kościołowi katolickiemu. Ustawy majowe doprowadzą do pozbawienia parafij duchownej opieki; trzeba być ślepym, żeby nie widzieć przepaści, do której postępowanie to prowadzi. Lud stoi po stronie biskupów, kto twierdzi, że opór biskupów nie jest uprawniony, ten zapoznaje istotę kościoła.

Podobną do dzisiejszej podstawę zajął ongi pewien biskup w obec potężnego imperatora rzymskiego, a gdy tenże zdumiony wyrzekł, że nikt jeszcze w taki sposób do niego nie przemawiał, odpowiedział biskup: „*Nondum in episcopum incidisti*“. (Jeszcześ dotąd nie natrafił na biskupa). Biskup bowiem jest to pasterz, który życie swe daje za owce swoje, a nie najemnik, który na widok wilka ucieka. Luter także zajmował taką postawę, ponieważ opór przeciw ustawom jest niekiedy dozwolony a nawet nakazany. Jest to opór bierny, o którym Stahl mówi, że nie polega na stawianiu przeszkód czynnościom władzy, lecz tylko na odmówieniu czynności własnej, a opór ten jest nakazany tam, gdzie moralność i religia nie dadzą się pogodzić z ustawą. Należałoby pamiętać o tem, że ostatecznie opiera się wszystko na jednym śmiertelnym człowieku i nie zapominać, że dobrotliwa natura co kilka wieków zaledwie wydaje jednego tytana, co kusi się o zdobycie nieba. Taki człowiek może mówić *après moi le deluge*, lecz społeczeństwo ludzkie nie może przystać na to, ono może i chce istnieć dalej. Gdy przestanie jaśnieć światło wiary, wtedy pozostanie chyba pochodnia petrolejowa. Przekonanie to przyjdzie może za późno. Ja jestem przekonany, że ucisk teraźniejszy całkiem inne wyda owoce niż się panowie spodziewacie. Kościół uciśniony ma podwójną siłę i dziś jeszcze będzie w stanie przemienić Szawła w Pawła. Kamień odrzucony przez budowniczych, stał się w przyszłości kamieniem węgielnym całego społeczeństwa ludzkiego, a kto nań upadnie, roztrzaska się. Mam w Bogu nadzieję, że monarchia pruska nie doświadczy tego na sobie.

Minister Falk: Poprzedni mowca ma może racyę ze swego stanowiska; ja z mego, ze stanowiska rządu widzę przedewszystkiem, że biskupi sprzymierzyli się między sobą, aby ustawę państwa, do którego należą, stawiać niżej od wskazówki męża z poza Niemiec. (Oklaski i sykanie). Panowie sykacie i śmiejecie się. Czyż zapomnieliście o dogmacie nieomylności i o postawie biskupów podczas i po ogłoszeniu tego dogmatu? Czy zapomnieliście panowie, że fuldajska konferencya biskupów przedłożyła Rzymowi do rozstrzygnięcia pytanie: czy katolicy mogą przysięgać na zmianę konstytucyi pruskiej? Zebrawszy wszystkie te fakta nie można wątpić, że istnieje zawisłość biskupów od Rzymu. Biskupi składali nieustannie dowody lekceważenia ustaw państwa, pomimo, że rząd był dla nich z początku uprzedzającym. Nie poprzestali oni na biernym oporze, lecz przeszli w czynny. Dopuszcza się bowiem czynnego oporu, kto wbrew ustawie wysyła proboszczów na parafie i wzywa ich, aby nie byli posłusznymi postanowieniom ustawy.

Namiętne słowa, które padły w tej Izbie przed 9 miesiącami przy obradach nad ustawami kościelno-politycznemi, kolportowała gorliwie prasa ultramontańska. Rozpoczęła się potem agitacya kleru z kazalnic. W wielu miejscach, jak mi o tem urzędownie doniesiono, mówili księża do ludu: Jeżeli nie będziecie głosować tak, jak wam mówię, to za rok staniecie się protestantami. Dodajcie panowie do tego agitacye przy konfesyonale (w centrum niepokój) to pojmiecie, że między ludnością katolicką powszechne panuje przekonanie, jakobyśmy zniszczyć chcieli wiarę katolicką. Jest to kłamstwem, nie waham się użyć tego wyrazu. Wszak dziś znowu słyszeliśmy od wnioskodawcy szczególne oświadczenie, wyjęte z niezrozumiałej filozofii prawa Stahla, z której jednak jedno słowo bardzo jest zrozumiałem a tem słowem „bunt“. Mówicie o dotychczasowym pokoju w Prusiech, lecz jakimże sposobem ostać się mógł ten pokój? Oto przez ciągłą uległość państwa w obec kościoła katolickiego. Rząd jest silnie przekonany, że jedynie konsekwentne we wszystkich kierunkach postępowanie w obec wrogich nam wpływów, może doprowadzić do celu. Organa ultramontańskie utrzymują wprawdzie ciągle, że rząd się cofa. Nie wierzcie panowie temu, rząd teraźniejszy nigdy się nie cofnie. Wiem bardzo dobrze, że ci panowie bardzo byliby radzi, żeby nastał rząd inny. Lecz ja pójdę o krok dalej i ośmielę się powiedzieć, że żaden rząd pruski nie może się wstrzymać na tej drodze, nie może zawrzeć pokoju za cenę udzielności pruskiej monarchii. Odpowiedzią naszą na te wnioski będzie w praktyce utrwalenie i zaostrzenie ustaw majowych. Rząd przedłoży wam wyjaśnienia i uzupełnienie tych ustaw. Od większości tej i tamtej Izby musi rząd domagać się silnego poparcia, jeżeli chce rozwiązać zadanie, którego rozwiązanie stało się koniecznem. Rząd jest przekonany, że panowie odrzucicie wnioski dzisiejsze. Dep. Virchow i Rickert wnieśli następujący motywowany porządek dzienny: „W nadziei, że rząd królewski zapewni poważanie ustawom istniejącym i spowoduje wydanie ustaw nowych, niezbędnych dla uporządkowania stosunków kościelnych, przechodzi Izba nad wnioskiem Reichenspergera i towarzyszy do porządku dziennego.“ Przy głosowaniu przyjęto motywowany porządek dzienny 288 głosami przeciw 95.

— We czwartek 11. b. m. interpelował w sejmie pruskim deputowany Biesenbach, ministeryum w następującej sprawie: Prezydent rządowy w Düsseldorf wydał rozporządzenie, zapytując landratów, aby mu donieśli, jak głosowali w wyborach nauczyciele wymienieni po imieniu, czy na ultramontanów, klerykałów lub na członków centrum, czy też w duchu rządowym, na liberałów, oraz aby o każdym nauczycielu dali zdanie, jak się zachowuje w obecnym sporze kościelno-politycznym. Interpelant pyta przeto, czy rząd wie o tem i jakie poczyni kroki dla zabezpieczenia wolności wyborców. Minister Falk oświadczył, że nie mając o tej sprawie raportów, nie może odpowiedzieć.

Francya. Zgromadzenie narodowe rozpoczęło w poniedziałek rozprawy nad budżetem. Jedynym wypadkiem znaczącym podczas tego posiedzenia było wniesione przez p. Pelletan żądanie przedłożenia *księgi żółtej*. Od upadku cesarstwa nie rozdawano już w izbie zbioru dokumentów dyplomatycznych, zamienianych z państwami zagranicznmi. Wprawdzie Francya nie była w tym czsie wmięszaną do spraw międzynarodowych, takich zwłaszcza, któreby mogły spowodować wymianę ważnych depesz z gabinetami zagranicznemi. Nadto jeszcze, zajęcie częci terytoryum przez wojska niemieckie odbierało temu krajowi do pewnego stopnia swobodę działania w sferach polityki zewnętrznej; zresztą wszystkie starania Francyi skierowane były przez ten czas, do podniesienia się z upadku wewnętrznego; do reorganizacyi armii, finansów i administracyi. Te zabiegi nie pozostawiły jej czasu do jakichbądź przedsięwzięć na polu polityki europejskiej. Dziś już położenie to zmieniło się znacznie, przynajmniej co do swobody działania, którą Francya odzyskała zupełnie od chwili ustania okupacyi niemieckiej. Zgromadzenie narodowe pragnie korzystać z takiej zmiany w celu zwrócenia na sprawy zewnętrzne baczności, skierowanej dotąd w inną całkiem stronę. Tej to myśli przypisać należy żądanie p. Pelletan, poparte przez p. Gambettę, w sprawie rozdania *księgi żółtej*. Książę Decazes przyrzekł zadowolnić to żądanie, prosząc jedynie o piętnastodniową zwłokę na przysposobienie i wydrukowanie dokumentów, które do tego zbioru wejdą. Nie można też spodziewać się w obec ciszy, jaka zapanowała w polityce europejskiej od katastrofy z roku 1870, ażeby w *księdze żółtej* znalazły się depesze mogące żywiej zainteresować ciekawość publiczną. Być jednak może, iż w zbiorze papierów znajdą się ciekawe wskazówki dotyczące stosunków Francyi z Włochami. Prawo o zniesieniu zgromadzeń zakonnych w Rzymie, powinno było dostarczyć materyału do obszernej korespondencyi pomiędzy dwoma wzmiankowanemi rządami, a ruch katolicki jaki objawia się we Francyi, pogłoski do jakich dał powód, szczególniej też podczas trwania zabiegów wyniesienia na tron Henryka V., były zapewne powodem wymiany depesz, z których ważniejsze przynajmniej, zostaną zapewne przedłożone zgromadzeniu narodowemu i publiczności.

W Paryżu głośno mówią, że wkrótce postawieni być mają przed sąd wojenny następujący w procesie Bazaina skompromitowani oficerowie armii nadreńskiej: jenerałowie Coffinieres i Boyer i pułkownicy Turnier, Stoffel i Magnan.

— Ostatni akt tragedyi w Trianon tak opisuje korrespondent *Gaz. kol.*:

„O godz. 5. sąd udał się na ustęp celem wydania wyroku. Estradę sądu otoczylo 50 żandarmów, odgraniczając tym sposobem fotele sędziów od audytoryum. Mały salon gdzie zgromadzała się rodzina i przyjaciele Bazaina, wypróżniono. Sala posiedzeń oświetlona lampami olejnemi przedstawia widok ponury. Podwórze i plac przed pałacem wcale nie oświetlone; co krok napotykasz tam żandarmeryę i policyantów. Publiczność w najwyższem naprężeniu oczekuje powrotu sądu wojennego

O godz. 8¼ ogłasza pełniący służbę kapitan żandarmeryi, że podczas ogłoszenia wyroku wszyscy stać muszą. Po chwili zjawia się komisarz rządowy z kilkoma oficerami i zajmuje miejsce przy swoim stole. O ½8 rozlega się komenda: *Debot! Le conseil! Presentez urmes!* Żandarmi prezentują broń, zgromadzeni powstają z siedzeń, salę zalega cisza głęboka. Wchodzi 7 sędziów za nimi prezydent sądu książę d'Aumale. Wszyscy z nakrytemi głowami ustawiają się koło stołu. Prezydent czyta głosem donośnym „W imieniu narodu francuzkiego (tu sędziowie od-

krywają głowy, po chwili jednak znów je nakrywają) dziś, 10. grudnia 1873. pierwszy sąd wojenny pierwszego okręgu wojskowego obradował w myśl ustawy na posiedzeniu tajnem, zaczynając od najmłodszego co do stopnia a kończąc na najstarszym, nad następującemi pytaniami: (Następuje odczytanie znanych 4 pytań i odpowiedzi) i skazuje wedle wniosku komisarza rządowego i w myśl postanowień art. 209 i 210 kod. wojsk. Franciszka Achillesa, Bazaine, marszałka Francyi na karę śmierci przez rozstrzelanie. Odczytawszy wyrok opuścił prezydent bezzwłocznie salę, za nim sędziowie i oficerowie obecni Ogłoszenie wyroku sprawiło głębokie wrażenie na publiczności. Wysłuchano go w najgłębszem milczeniu, poczem w największej ciszy opuszczono salę.

— Jeszcze kilka szczegółów w smutnej sprawie Bazaina. Wyrok sądu wojennego wykluczył go z legii honorowej i odmówił mu prawa noszenia medalu wojskowego, a nadto skazał go na koszta procesu, które są bardzo znaczne.

— *Gazette des Tribunaux* donosi, że podanie członków sądu wojennego do marszałka Mac-Mahona zawiera taki ustęp: Jako sędziowie musieliśmy zastosować niewzruszenie prawo: przypominamy jednak, iż Bazaine w najprzykrzejszych okolicznościach otrzymał dowództwo i nie możemy zapomnieć, że na polu bitwy trzymał się dobrze, armia zaś nie może zapomnieć chlubnych usług ochotnika z r. 1831.

Hiszpania. Dnia 9. b. m. w pobliżu Tolosy przyszło do bitwy między wojskami jenerałów Morionesa i Lomy a Karlistami. Specyalny korespondent *Gaz. kol.* nadesłał dziennikowi temu taki o bitwie tej telegram:

Berastegni (pod Tolosą) 10. grudnia. Wczoraj o godzinie 2. po południu wszczęła się na wzgórzach na północ od Tolosy potyczka między Karlistami a wojskami jen. Morionesa i Lomy, które rozpoczęły atak od strony San Sebastian. Siły nieprzyjacielskie wynoszą 14.000, Karlistów 5000 ludzi. Naszem lewem skrzydłem i środkiem dowodził Lizarraga, prawem skrzydłem złożonem z 4 batalionów nawarskich, jen. Ollo. Obadwaj mieli doskonałe pozycye. Przeciw nim skierowany był główny atak przeważnego liczbą nieprzyjaciela 8000 ludzi przeciw 2000. Walczono nadzwyczaj zacięcie aż do zmroku. Z obu stron wykonano kilka ataków na bagnety. Gdy jednak słabo obsadzone centrum około godziny 4. zostało przełamanem a nieprzyjaciel zaczął obchodzić nasze prawe skrzydło, wydał jen. Elio o godzinie $5^1/_2$ rozkaz odwrotu, który wykonano pod ochroną trzeciego batalionu nawarskiego Republikanie dopięli swego celu, którym była odsiecz Tolosy, ponieśli jednak ciężkie straty. Nasze straty są stosunkowo także znaczne; same bataliony nawarskie straciły około 300 ludzi."

— Z Washingtonu telegrafują 11. grudnia: Postanowienia co do czasu, miejsca i sposobu wydania statku „Virginius" są już podpisane. Pozostali przy życiu jeńcy zostaną wydani w Santjago. „Virginius" zaś w jednym z portów z wyłączeniem hawańskiego.

Proces Bazain'a.

Jenerał Pourcet dochodzi wreszcie do ostatnich epizodów oblężenia Metzu i do kapitulacyi. Mówiąc o wydaniu sztandarów kończy rzecz swoją w następny sposób: „Jakże mam zcharakteryzować ten czyn niesłychany i bezprzykładny? Prawo, piętnujące wydanie broni jako powiększenie zbrodni poddania, milczy o porzuceniu chorągwi i sztandarów. Jest że to niedo ładnością? Trudno by je było wytłumaczyć. Prawodawca nie mógł przewidzieć, że pewnego pięknego poranku znajdzie się jenerał gotów dobrowolnie wydać nieprzyjacielowi chorągwie i na dobitek tak wielką hańbę dodać do klęski. Cóż to jest chorągiew moi panowie? Czyż wam to mam powtarzać po tylu innych, których łzy wymowniej przemawiać do was musiały aniżeli frazesy. Rzecz ta musiała bardzo ciężyć owym zahartowanym i walecznym mężom, skoro samo wspomnienie owych boleśnych dni, w których niegodna intryga uwikławszy ich, wydarła im trofea, zdobiące dziś pałace i bazyliki berlińskie, — tak bardzo ich rozrzewniło. Kilku z nich oświadczyło panom że te złożone na wozach, oczom wszystkich zakryte chorągwie wydawały im się wydartą częścią ich honoru, ułamkiem duszy i zdawało się, że ci co je wieźli, wieźli rydwan żałobny ojczyzny; była to istotnie żałoba po przyćmionej chwale, po utraconym honorze. Tak jest, chorągiew jest obrazem Francyi, obrazem wszystkiego tego, co ona najbardziej kocha, podziwia i czci, jest bowiem emblematem ofiary. Przemawia do wszystkich silnie i jasnym językiem zrozumiałym od najniższych do najwyższych; należy spieszyć za nią, dopóki idzie naprzód a gdy pada, należy ją podnieść i nieść na przód. Chorągiew ta, którą wydano bez poczenienia (tyle blasku na niej spoczywa!) towarzyszyła tryumfom Francyi i — niestety — jej nieszczęściom, radościom i cierpieniom; powiewała ona po nad naszemi zwycięztwami i naszemi gruzami, zawsze czczona podnosząc w dniach upadku znikające męstwo i wskazując zmieniającym się pod jej cieniem pokoleniom drogę obowiązku. Tak skojarzoną ze zmieniającemi się losami naszemi wydaje nam się ta wysoka i prosta oznaka ojczyzny, prawdziwe uwidomienie nieprzemiennej wielkości, tak pełną gorących wspomnień i upajającej nadziei, że z niej przechodzi bohaterstwo w nieustannie odnawiające się szeregi tych, co się około niej cisną. Taką jest moi panowie chorągiew Francyi, której historya da się ująć w te kilka słów, które w dniu niebezpieczeństwa i wzburzenia ludu wyrwały się z natchnionej piersi wielkiego obywatela. Z naszemi swobodami i z naszą chwałą odbyła ona podróż na około świata". Ta sama to chorągiew, którą inne wymowne usta ze wzruszeniem zrozumianem i podzielanem z całą Francyą, nazwały niedawno „ukochaną chorągwią". Zgotował jej ten dziwny i okropny los generał, który pod jej zasłoną doszedł do najwyższych zaszczytów. Jeśli wszakże mężnie i z bronią w ręku zginąć w obronie tej chorągwi jest dla każdego z nas największym obowiązkiem i najwyższym zaszczytem przyznać jednak trzeba, że w pogardzie obowiązku i w podeptaniu honoru nie można spaść niżej, jak poświęcając chorągwie armii, której się przywodzi z osobistych względów, wydzierając je nieuczciwym wybiegiem osłabionym i oszukanym żołnierzom, składając ją posłusznie i pokornie do stóp zwycięzcy i tak ułudnym blaskiem podnosząc zbyt łatwy jego tryumf. Prawo mówi do nas o obowiązku i honorze. Pomyślicie panowie nad tem zbawiennem prawem i w poważnem skupieniu swego sumienia posłyszycie nieubłaganą wolę prawodawcy. Skończyłem moi panowie, publiczne ministerstwo jako organ prawa ma jeszcze tylko bolesny, ale surowy obowiązek do spełnienia, obowiązek roztoczenia przed wami konkluzyi, nad któremi radzić macie. Trzy punkta oskarżenia, jak panowie wiecie, ciężą nad marszałkiem Bazainem: pierwszy tyczy się poddania twierdzy Metz, ponieważ układał się z nieprzyjacielem i wydał mu miejscowość, nad którą powierzono mu dowództwo, nie wyczerpawszy środków obrony, któremi rozporządzał i nie uczyniwszy wszystkiego co mu obowiązek i honor przepisywały, drugi, ponieważ na czele wojska w otwartem polu poddał się, w skutek czego wojsko broń wydać musiało, trzeci ponieważ stojąc na czele armii w otwartem polu, przed układami nie uczynił wszystkiego, co mu obowiązek i honor nakazywały. Co się tyczy pierwszego punktu, piastował Bazaine po otrzymaniu nominacyi dekretem cesarskim z dnia 12. Sierpnia 1870 na naczelnika armii nadreńskiej, mocą art. 4 wyroku z dnia 13. Października również i godność najwyższego komendanta twierdzy Metzu.

Jest wszakże rzeczą dowiedzioną, że wbrew artykułom 255 i 256 tegoż samego wyroku art. 209 wojskowej księgi karnej wydał tę twierdzę nieprzyjacielowi, nie uczyniwszy zadość wszystkim obowiązkom połączonym z komendą, zwłaszcza nie wyczerpawszy wszystkich środków obrony, jakiemi rozporządzał i nie uczyniwszy wszystkiego, co mu obowiązek i honor nakazywały. Wskutek faktu podpisania kapitulacyi na dniu 28. paźdź. 1870, podpada więc marszałek Bazaine odnośnie do twierdzy Metzu pod art 209 wojskowej księgi karnej. Co do drugiego punktu dowiedziono również, że marszałek na dniu 28. paźdź. 1870 r., podpisał kapitulacyę swej armii w otwartem polu i że poddanie pociągnęło za sobą złożenie broni; podpada przeto pod art. 210, paragraf 1., ustęp 1. Odnośnie do punktu trzeciego, jest rzeczą pewną, że różne czyny marszałka Bazaina, stojące w bezpośrednim związku z wykonywaniem komendy nad armią nadreńską, przedstawiają się w świetle wykroczeń przeciw obowiązkowi i honorowi przewidzianych w drugim ustępie tegoż paragrafu art. 210. Prawo wojenne jest dla takich występków nie ubłaganem, nie pozwala żadnego tłumaczenia, żadnych łagodzących okoliczności. Kazać armii i w polu broń składać — mówi Napoleon I. nie jest to nawet kapitulacya, lecz czyn gwałtu, zdrada tchórzostwo. Jenerał nie ma prawa układać się za swoją armię, powinien on walczyć do ostateczności." Księga prawodawcza kierowała się tą szlachetną i męzką opinią.

Domagamy się tedy uznania marszałka Franciszka Achilesa Bazaina, byłego dowódzcy armii nadreńskiej, za winnego 1) ponieważ na dniu 28 paźdź 1870 poddał się wrogowi i wydał mu twierdzę Metz stojącą pod jego rozkazami, zanim wyczerpał wszystkie środki obrony i nie dokonawszy wszystkiego co mu obowiązek i honor nakazywały; 2) ponieważ w tymże dniu 28. paźdź. r. 1870 na czele armii w otwartem polu podpisał kapitulacyę, skutkiem czego wojsko broń złożyło; 3) ponieważ przed kapitulacyą nie uczynił wszystkiego, co mu obowiązek i honor nakazywały — które to występki w art. 209 i 210 wojskowej księgi karnej przewidziane i wskazane zostały. Wnosimy do sądu wojennego o zastosowanie tych artykułów, jako też uchwał artykułów 138 i 139 tejże wojskowej księgi karnej.

Dnia 7. b. m. w niedzielę rozpoczął L a c h a u d swą mowę w obronie Bazaina. W sali posiedzeń sądu wojennego ścisk i natłok niesłychany, wszyscy bowiem ciekawi słyszeć *plaidoyer* najsławniejszego dziś obrońcy we Francyi. Pan Lachaud mówił co następuje:

„Panowie! czyż można nazwać zdrajcą najsławniejszego, najzacniejszego żołnierza; czyż zawinił on w czemkolwiek przeciw honorowi, przeciw obowiązkom swoim? Akt oskarżenia powiada, że tak jest! Czyż nową tę hańbę dodawać należy do tylu innych? Czyż nie dość wam jeszcze, że straciliśmy tyle bitew i dwie prowincye, że przechodzić musieliśmy straszne czasy komuny, czyż musimy koniecznie okazać światu, że jesteśmy narodem bez czci? Narody potężne znoszą swe nieszczęścia, narody niedołężne tylko szukają ofiary, na której zemstę swą wywierają. Dość dotkliw Francya już przechodzi cierpienia, nie pomnażajmy ich niepotrzebnie, dajmy pokój stronniczym namiętnościom i pomyślmy raczej o przyszłości naszej. Akt oskarżenia występuje bez miłosierdzia. Nie dość może pamiętano w nim o tem, że oskarżony jest marszałkiem Francyi. Stanęliśmy wreszcie przy właściwych rozprawach. Pojmuję ja namiętny ton aktu oskarżenia, ale sprawozdawca nie miał prawa w tenże sam występować sposób Uznaje to zupełnie opinia publiczna nietylko we Francyi, ale także i za granicą. Nigdy jeszcze w żadnem sprawozdaniu nie przemawiano w sposób podobny. Akt oskarżenia opiewa, że marszałek jest winnym zdrady; należy tego przecież dowieść. Słowa gołe nie wystarczają jeszcze na potępienie człowieka, którego sławę przez lat 40 podziwiała cała Francya. Widząc, że zamiarem jest wystawić pod pręgierz jednę ze znakomitości francuzkich, poczytuję sobie za obowiązek wykazać, czem był mąż, który w roku 1831 prostym będąc żołnierzem, w roku 1864 został marszałkiem Francyi. Przejdę koleje życia jego krok po kroku. We wszystkich bitwach, które wiodła Francya, on zawsze w pierwszych walczył szeregach, w Afryce, na Krymie i w Ameryce. W Afryce położył on największe zasługi. Mamy dowody tego pod ręką. Mimo to twierdzi zwierzchność państwa, że nabrał on w Afryce chytrości arabskiej. Protestuję przeciw temu; ograniczę się wszakże na odczytaniu dwóch tylko listów. Pierwszy z nich pochodzi od jenerała Cavaignac. Było to w roku 1848, kiedy jenerał ten, naonczas będący jeneralnym gubernatorem, pisał do pułkownika Bazaine, który powrócić miał do Francyi, aby pozostał w Algieryi, gdyż usługi jego wielce mu są potrzebnemi." Obrońca cytuje list marszałka Mac-Mahona, w którym tenże nazywa marszałka Bazaine najlepszym swym przyjacielem i przychodzi następnie do wyprawy krymskiej, cytując przy tej sposobności list jenerała Pelissier, który również nie szczędzi pochwał marszałkowi Bazaine. „Na tem się zatrzymam. Zachodzi przecież jedna chwila w życiu marszałka, gdzie go starano się spotwarzyć. Winą jego było, że milczał wówczas. Domyślacie się panowie, że mówić zamierzam o Mexyku. Była to idea znakomita. Wysłano marszałka Bazaine do Mexyku. Mówiono później, że się on tam zbogacił. Inni znów utrzymywali, że posiadał ohydny egoizm. Ja wam panowie, powiadam: owe złoto — było potwarzą. Ubogim on tam poszedł i ubogim powrócił. Jedna mu tam błysła gwiazda szczęścia, znalazł bowiem młodą i kochającą małżonkę. Powiadają również, że miał on intrygować przeciw cesarzowi Maxymilianowi i że miał zamiar pozostać w Mexyku." Obrońca nie protestuje przeciw temu, pozostawiając to królowi Leopoldowi i cesarzowi Maxymilianowi, których listy do marszałka Bazaine pisane przytacza. W listach tych pisanych w r. 1864 pełno jest pochwał dla marszałka Bazain'a. „Czy chcecie panowie, bym przeczytał listy cesarza Maxymiliana z roku 1866, z ostatnich niemal już dni jego? (Obrońca czyta rzeczone listy.) Oto, co chciałem panom zakomunikować, w takich to bowiem wyraził się słowach cesarz Maxymilian." Obrońca czyta z kolei jeszcze listy cesarzowej Karoliny, które pani ta po śmierci męża pisała do marszałkowej z Belgii w czerwcu 1868 roku. W jednym z tych listów składa cesarzowa podziękowanie marszałkowi za wszystko, czego od niego doznała i dołącza do listu dla ich dziecięcia medalion przez Papieża poświęcony. „Marszałek Bazaine wypełnił w Mexyku swój obowiązek. Powiadano o nim, że chciał w Mexyku pozostać: rozkazano mu powrócić, czemu on się miał opierać." Na odparcie tych twierdzeń przytacza obrońca list cesarza Napoleona jakoteż i list marszałka Niel, w którym powiada, że cesarz ocenia należycie znakomite jego zasługi. Mexyk mógł wprawdzie zawieść polityczne nadzieje rządu, sławie armii nie uczynił atoli najmniejszego uszczerbku.

KRONIKA.

— **Na sezon karnawałowy,** od którego dzieli nas tylko parę jeszcze tygodni, przysposobili nań pp kompozytorowie tańców świeże melodye, które właśnie w księgarniach pojawiać się zaczynają. Do rzędu tychże należy świeża publikacya znanego na tem polu p. Alojzego L i p i ń s k i e g o, złożona z polonezu p. t. „Posuwisty," mazurków „Hej! dziś! dziś!" oraz dumek i kołomyjek „Oś meni ni siudy ni tudy." Tańce te, wydane w układzie fortepianowym, odznaczają się gustem i werwą. Wydanie ich jest staranne i ozdobne, a co podobno najważniejsza przystępne.

Program odczytów naukowych z nauk przyrodniczych i humanitarnych, przez zarząd oddziału lwowskiego Tow. pedagogicznego urządzanych na bieżący tydzień jest następujący: W poniedziałek d. 15. grudnia wykładać będzie prof. dr. Br. Radziszewski „O chemicznych i fizycznych własnościach wody"; we wtorek d. 16 b. m. prof dr. T. Stanecki „O niektórych wiadomościach z kosmografii"; w środę p. Władysław Kozłowski „Wstęp do historyi powszechnej"; w piątek d. 18. b. m. prof dr. T. Ciesielski „O czynnościach żywotnych świata roślinnego" a w sobotę prof. dr. J. Żuliński „O świecie kopalnym." Odczyty, jak wiadomo odbywają się w wielkiej sali ratuszowej od godz 4 do 5. wieczorem i trwać będą do końca marca 1874.

* **Nieszczęśliwy wypadek.** Na stacyi w Staremsiole przy wczorajszym porannym pociągu czerniowieckim pośliznął się konduktor p. Łysakowski ze schodków prowadzących do siedzenia bremzera i padł pod wagon, który mu zgruchotał prawą nogę. Przywieziono nieszczęśliwego tym samym pociągiem do Lwowa i umieszczono go w tutejszym szpitalu.

* **Oszustwo.** Wczoraj aresztowano w hotelu pod „Czarnym orłem" obcokrajowca Romualda F. z powodu, że od mieszkającej w tym samym hotelu damy pewnej, pod pozorem ożenienia się z nią wyłudził pieniądze i kosztowności. Romuald F. przebywał we Lwowie bez paszportu i miał pozostawić po sobie niekorzystne wspomnienia już przedtem w Krakowie.

* **Młody złoczyńca.** Wczoraj przed południem skradziono z pomieszkania p. Franciszki Nanzel przy ulicy Łyczakowskiej zegarek kieszonkowy w wartości 20 zlr. W ciągu tego samego dnia wyśledziła i uwięziła policya złodzieja w osobie 16-letniego izraelity Kopla F. Chłopak ten trudni się roznoszeniem drobnych towarów na sprzedaż po domach.

* **Czułe małżeństwo.** Wilhelm Grünner, znany ze swej atletycznej siły kamieniarz, z powodu sprzeczki począł wczoraj po południu w ulicy Łyczakowskiej targać za włosy i okładać razami swoją żonę Agnieszkę, którą dopiero za wdaniem się żołnierza policyjnego z rąk wypuścił. Odprowadzono go śród zbiegowiska do policyi

* **Aresztowano** wczoraj wyrobnika Kaźmierza Dzidzińskiego za kradzież pięciu korcy kartofli z zamkniętej piwnicy u bednarza pana Józefa Flaszewskiego przy ulicy Źródlanej; szewca Dmytra F. za obrazę straży policyjnej; i Kaźmierza R. za nieprzyzwoite zachowanie się podczas przedstawienia teatralnego.

— **Według obliczeń miejskiego biura statystycznego** zmarło we Lwowie w miesiącu listopadzie 302 osób (licząc w to nieżywo narodzone dzieci w liczbie 23), a mianowicie: w śródmieściu 15 mężczyzn 9 kobiet, w dzielnicy halickiej 21 mężcz. 24 kobiet, — krakowskiej 30 mężczyzn 30 kobiet — żółkiewskiej 25 mężczyzn 25 kobiet — łyczakowskiej 8 mężczyzn 10 kobiet — w szpitalu głównym 41 mężczyzn 31 kobiet — w szpitalu Sióstr Miłosierdzia 5 mężczyzn 6 kobiet — w szpitalu wojskowym 8 mężczyzn — w izraelickim 6 mężczyzn 8 kobiet — Razem 159 mężczyzn 143 kobiet. Między zmarłymi było według wieku: 84 dzieci do ukończenia 1go roku życia — 33 do 5 lat — 185 osób wyżej 5 lat — według stanu cywilnego: 183 stanu wolnego — 24 małżonków — 35 wdów i wdowców — Według wyznania 165 rzymsko kat. — 55 gr. kat. — 80 izrael. — 2 innych wyznań. Według zatrudnienia: wyrobników i sług 68 — rzemieślników 14 — zawodów umysłowych 13 — ubogich 12 — wojskowych 10 — kupców 5 — właścicieli dóbr i domów 5 — w więzieniach zmarło 10 Kobiet i dzieci bez zatrudnienia zmarło 165, między niemi należących do rodzin wyrobników i sług 83 — rzemieślników 33 — zajęć umysłowych 19 — kupców 19 — rolników 6 — właścicieli 4 — wojskowych 1. Na cholerę zmarło 6 mężczyzn, 7 kobiet, (z dniem 17. listopada ustała epidemija zupełnie) Z ustaniem cholery powraca znowu zwykły we Lwowie stosunek, iż największy procent zmarłych przypada na gruźlicę (26 m 22 k.) czyli 15·89⁰/₀ i zapalenie przewodu oddechowego (12 m. 17 k. czyli 9·6⁰/₀). Na ospę zmarło 8 m. 9 k. — na dławiec 3 m. 4 k. — na drganki 10 m. 8 k. — na zapalenie mózgu 7 m. 2 k. — na udar 11 m. 4 k. — na puchlinę 3 m. 2 k. — na raka 3 m. 3 k. — na uwiąd schyłkowy 4 m. 5 k. — Wypadków sa-

mobójstwa było 2. Między zmarłymi było 233 tutejszych a 69 obcych.

(G) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Antoni Wieroński, katecheta przy szkole wydziałowej a zarazem profesor katechetyki i metodyki w zakładzie teologicznym w Tarnowie, uwolniony został w skutek słabości od powyższych obowiązków, a w miejsce jego przeznaczono tymczasowo ks. Władysława Koczonia, prefekta seminaryum tarnowskiego — Ks. Michał Halikowski objął administracyę gr. kat. kapelanii w Ilemiu a ks. Jan Zarewicz administracyę probostwa w Jawczu. — Ks. Jędrzej Onyszkiewicz przeznaczony został na kooperatora przy gr. kat. probostwie w Dobrotworze a ks. Daniel Sosenko na kooperatora do gr. kat. probostwa w Kosmaczu. — Ks. Julian Kolubiński otrzymał posadę wikarego przy gr. kat. probostwie w Mikuliczynie. — Ks. Emilian Czyrniański, dotychczasowy gr. kat. wikary w Wiszence wielkiej, przeniesiony został na inną posadę. — Ks. Aleksander Terlecki pleban obrz. gr. kat. w Hwozdzie zmarł dnia 14. listopada 1873 przeżywszy lat 74. Do parafii tego probostwa należy 1785 dusz. Prawo patronatu przysługa p. Janowi Radlińskiemu. — Ks. Ignacy Dudykiewicz gr. kat. paroch w Chlebowicach wielkich zmarł dnia 8. listopada 1873 przeżywszy lat 40. Do parafii tego probostwa należy 1550 dusz. Prawo prezenty wykonuje J. E. Alfred hr. Potocki.

— **Na fundacyę mszalną** przy kościele parafialnym w Wadowicach przeznaczyła pani Franciszka Zubrowa 2000 złr. w listach banku włościańskiego.

— **Rzeźbiarz Godebski,** ziomek nasz, zajmujący obecnie posadę profesora sztuk pięknych w akademii petersburskiej, przesłał bezinteresownie rodzinie Teofila Gautier'a plan po mnika, jaki ma być wzniesiony zmarłemu poecie na cmentarzu Montmartre w Paryżu. Ofiarę tę przyjęto z wdzięcznością i p. Godebski już pracuje nad tym pomnikiem.

— **Dyplomy i krzyże pamiątkowe** za pomoc lekarską udzieloną armiom, które walczyły w ostatniej wojnie prusko francuzkiej, przesłał w ostatnich dniach rząd francuzki także lekarzom polskim. Honorową tę odznakę, krzyż bronzowy na białej wstążce stosownym opatrzony napisem otrzymali w Królestwie pol skiem pp. Sobański Felix, Jefremowski i Schmidt, profesorowie uniwersytetu warszawskiego, oraz lekarze pp. Gutwein, Kisielski, Kosmowski, Ostrowski, Rode, Rostkowski i Szczygielski.

— **Elektryczne kąpiele** urządzono właśnie w Wiedniu w takzwanej „rzymskiej łaźni.“ Kąpiele te, znane w Anglii od dłuższego już czasu mają na celu rozpowadzenie za pomocą naelektryzowanego prądu wody elektryczności jednocześnie po całym organizmie. Dla nerwowych zwłaszcza i reumatycznych osób mają być one w skutkach wyborne.

— **Pojedynek amerykański** pochłonął świeżo znowu jedną ofiarę. Kapitan pułku piechoty hr. Johna, Ferdynand Mayer zastrzelił się w Wiedniu, skutkiem, jak sprawdzono, wyciągnięcia czarnej gałki w pojedynku amerykańskim. Mayer liczył 38 lat i był zamożnym; nazwisko przeciwnika jego w fatalnym pojedynku pozostało oczywiście tajemnicą.

— **Pamiątki teatralne** z ubiegłego wieku sprzedawano niedawno w Londynie przez publiczną licytacyę z pozostałości po zmarłym p. Lacey, nakłady dziel teatralnych. Zbiór obejmował miedzioryty, akwarele i portrety olejne najznakomitszych artystów sceny angielskiej. Największej dobijali się licytanci o pamiątkę po sławnym Garricku. Staloryty z wizerunkiem tego mistrza sceny kupowano po 30 do 150 złr. Za afisz teatralny teatru Drury-Lane z r. 1765 z nazwiskiem Garricka mającego wystąpić w roli księcia Gloestera w Ryszardzie III. Szekspira zapłacono 3 złr.

— **Vieuxtemps,** znany wirtuoz skrzypcowy, skutkiem ataku apoplektycznego utracił władzę w obu rękach i ustąpić musiał z posady dyrektora koncertów ludowych w Brukseli.

— **Matuzalowych lat** dożył istotnie, jeśli wiarę dać można doniesieniu *Anglo Brazilian Tim.* niejaki Jose Martins Contiuho, pastor protestancki który jakoby się urodził 21go maja r. 1695, dziś przeto liczy 178 lat! Don Jose zresztą trzymać się ma zawsze jeszcze dość krzepko, pomimo ośmnastego krzyżyka ma mieć dobrą pamięć i w ogóle władze umysłowe, a uskarza się tylko na pewną stężałość w ścięgnach członków, co zresztą zdarza się dziś bar dzo często takim którzy mogliby być prawnukami don Josego. Młodzieńcem odbył Contiuho kampanię przeciw Hollendrom i walczył pod Pernambuco. Dziś jest w całem tego słowa znaczeniu patryarchą, posiada bowiem rodzinę złożoną z 123 wnuków, 86 prawnuków, 23 prawnuków a dwadzieścia prawnuków trzeciej potęgi“.

— **„Cienie śmierci“,** taka jest nazwa olbrzymiego obrazu pędzla znakomitego malarza angielskiego Holmanta Hunta, wystawionego właśnie na widok publiczny w Londynie i ściągającego nieprzebrane tłumy ciekawych. Przedstawia ten obraz Zbawiciela i Matkę Jego w pracowni ciesielskiej św. Józefa. Pewne przedsiębiorstwo artystyczne zakupiło go za sumę 10.000 gwinei czyli 110.000 złr., a firma ta żąda zań 150 000 złr. i to pod warunkiem, że dopiero po siedmiu latach odda go kupującemu, tymczasem zaś świetne ciągną zyski z wystawy.

Gminna służba zdrowia.

Organizacya służby zdrowia w gminach była dla kraju naszego zawsze kwestyą naglącą, a po zrobionych w tym roku z powodu cholery doświadczeniach stała się nierównie większą. W celu załatwienia tej sprawy przedłożył rząd sejmom krajowym projekt, który będzie przedmiotem obrad także i w galicyjskim sejmie krajowym. Z tego powodu podajemy w całości rządowy projekt ustawy, mający obowiązywać w całym kraju z wyjątkiem miast Lwowa i Krakowa:

§. 1. Każda gmina obowiązaną jest dla wykonywania policyi zdrowia utrzymywać lekarza (gminnego) albo sama dla siebie albo w połączeniu z innemi gminami. §. 2. Gminy mające własne statuta, tudzież gminy liczące 6000 lub więcej mieszkańców, muszą utrzymywać jednego a w razie potrzeby kilka własnych lekarzy gminnych. Inne gminy mogą ustanowić sobie własnego lekarza gminnego, gminy zaś, które nie uchwalą utrzymywania własnego lekarza gminnego, będą połączone w okręgi sanitarne celem ustanowienia wspólnego lekarza gminnego. Tylko gminy należące do tego samego powiatu politycznego, mogą być połączone w okręg sanitarny a połączenie to postanowi, po przeprowadzeniu rozprawy z dotyczącemi gminami, polityczna władza krajowa w porozumieniu z Wydziałem krajowym. Rekursy w tym przedmiocie rozstrzyga ministerstwo spraw wewnętrznych. §. 3. Przy połączeniu gmin w okręg sanitarny należy uwzględniać ilość ludności i przestrzeń Okręg sanitarny nie powinien zwykle obejmować więcej niż 7000 mieszkańców, a przy mniej gęstem zaludnieniu przestrzeń nie większą jak dwie mile kwadratowe. §. 4. Gminy połączone w okręg sanitarny, reprezentować będzie zgromadzenie delegatów, których reprezentacye pojedyńczych w okrąg sanitarny połączonych gmin wybiorą z grona swego. Na każdych 500 obecnych w gminie mieszkańców nie licząc według ostatniego obliczenia ludności pozostającej nadwyżki, tudzież na każdą gminę nie liczącą 500 mieszkańców przypada jeden delegat. §. 5. Do powzięcia uchwały potrzebną jest obecność więcej niż połowy członków zgromadzenia delegatów. Do przewodniczenia i kierowania czynnościami wybiera zgromadzenie z swego grona przewodniczącego i jego zastępcę bezwzględną większością głosów. § 6. Siedzibę lekarza gminnego ustanowionego dla połączonych w ten sposób gmin oznaczają same gminy. Gdyby pomiędzy niemi w tym względzie nie zostało osiągnięte porozumienie, wówczas rozstrzyga polityczna władza krajowa w porozumieniu z Wydziałem krajowym. §. 7. Urząd lekarza gminnego jest urzędem publicznym. Lekarzem gminnym może być tylko kandydat uprawniony do wykonywania praktyki lekarskiej w krajach reprezentowanych w Radzie państwa. Obcokrajowcy nie mogą uzyskać urzędu lekarza gminnego. §. 8. Mianowanie lekarza gminnego następuje w drodze konkursu i przysługa gminie. Jeżeli kilka gmin jest połączonych w okręg sanitarny mianuje lekarza gminnego zgromadzenie delegatów bezwzględną większością głosów. Jeżeliby i przy powtórnem głosowaniu nie było takiej większości głosów wówczas należy przedsięwziąć ściślejszy wybór. W razie równości głosów rozstrzyga los, który ma przewodniczący wyciągnąć. Dekret nominacyi wystawia przewodniczący zgromadzenia. §. 9. Gminy nie mające własnych statutów mają o postanowionem zamianowaniu lekarza gminnego zawiadomić polityczną władzę powiatową przed wystosowaniem dekretu nominacyi, przedkładając jej zarazem wszystkie odnośne akta. Władza powiatowa ma prawo zatrzymać wykonanie nominacyi jeżeli przy takowej nie przestrzegano postanowień niniejszej ustawy. Jeżeli nie zachodzi taki wypadek wyznaczy władza powiatowa dzień, w którym mianowany lekarz złoży przed nią przyrzeczenie w miejsce przysięgi, przy czem ma być obecny naczelnik gminy lub jego zastępca a względnie przewodniczący zgromadzenia delegatów. §. 10. W miastach mających własne statuta uważani i traktowani będą lekarze gminni na równi z urzędnikami gminy stale ustanowionymi. W innych gminach stosunek lekarza gminnego do gminy stanowi osnowa, której postanowienia podlegają zatwierdzeniu przełożonej władzy politycznej. Lekarzów gminnych za kontraktem ustanowionych może reprezentacja gminna, jeżeli w kontrakcie służbobym nie jest zastrzeżone wypowiedzenie służby, usunąć z posady tylko za przyzwoleniem politycznej władzy powiatowej. Jeżeli lekarz gminny tak dalece zaniedbuje swoje obowiązki, iż do zaradzenia temu nie wystarcza władza dyscyplinarna gminy, wówczas może przełożona władza polityczna nałożyć na lekarza kary porządkowe a w razie potrzeby w porozumieniu z wydziałem powiatowym a względnie z Wydziałem krajowym nastawać na jego usunięcie z posady. To ostatnie nastąpić może także w razie jeżeli lekarz okaże się niezdolnym do pełnienia służby §. 11. Lekarze gminni są przedewszystkiem powołani do wykonywania przekazanych gminie obowiązków publicznej służby zdrowia. Są oni także powołani i obowiązani do leczenia ubogich chorych tam, gdzie w tym względzie nie istnieje inne szczegółowe zarządzenia.

(Dokończenie nastąpi).

Księgi hipoteczne.

(Ciąg dalszy.)

3. Postępowanie przy zakładaniu ksiąg hypotecznych

a) Władze wykonawcze.

§. 14. Zaprowadzenie ksiąg hypotecznych odbędzie się pod bezpośrednim nadzorem prezydentów sądów kolegialnych pierwszej instancyi, lub wyznaczonych przez nich urzędników sądowych, a wykonają je sędziowie powiatowi, niemniej przełożeni sądów powiatowych miejsko delegowanych, lub ich zastępcy. Zastępcą sędziego powiatowego może być tylko taki urzędnik sądowy, który złożył egzamin sędziowski. Jeżeliby ze względu na stan spraw, lub na urzędowe stosunki sądu powiatowego zachodziła obawa, że sędzia powiatowy w sposób odpowiedni lub w czasie stosownym zaprowadzenia ksiąg gruntowych wykonać nie zdoła, natenczas może prezydent wyższego Sądu krajowego w którego okręgu Sąd powiatowy ma swoją siedzibę, czynność tę na czas potrzeby poruczyć innemu urzędnikowi sądowemu, który złożył egzamin sędziowski. Urzędnik ten przydzielonym będzie dotyczącemu sądowi powiatowemu, do tymczasowego pełnienia służby. Do zaprowadzenia ksiąg hypotecznych dla miasta, w którem sąd kolegialny, pierwszej instancyi ma swoją siedzibę, może także prezydent tegoż sądu jeżeli to za stosowne uzna, zamiast przełożonego sądu powiatowego miejsko delegowanego powołać jednego lub kilku innych urzędników sądowych, zostających w służbie przy tym samym sądzie kolegialnym. Urzędnicy sądowi w ten sposób do zaprowadzenia ksiąg hypotecznych powołani, sprawują samoistnie wszystkie czynności, które niniejsza ustawa sądom i sędziom powiatowym przekazuje.

§. 15. Do rozpraw ze stronami winien urzędnik sądowy dochodzeniem kierujący przybrać przysięgłego protokolistę.

b) Zarządzenia przygotowawcze.

§. 16. Dla przygotowania dochodzeń, w każdej gminie katastralnej z osobna odbyć się mających, sporządzonym będzie najdokładniejszy spis posiadłości w gminie położonych i ich posiadaczy, należy także przysposobić kopię mapy katastralnej Względem posiadłości ziemskich tabularnych w gminie katastralnej położonych sporządzonym będzie osobny spis. Oprócz tego dostarczone być mają kopie dotyczących kart mapy katastralnej.

§. 17. Dochodzenia powyżej wspomnione odbędą się w tej gminie miejscowej, do której gmina katastralna należy, a jeżeli zbadanie stanu rzeczy tego wymaga, na miejscu. Dzień wyznaczony do rozpoczęcia tych dochodzeń ogłoszonym będzie w dzienniku krajowym. Zarazem obwieścić go należy we wszystkich interesowanych i sąsiednich gminach i obszarach dworskich. Ogłoszenie to nastąpi z tym dodatkiem, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lnb ochrony swych praw za stosowne uzna.

§. 18. Wszystkich wiadomych posiadaczy takich dóbr nieruchomych w gminie katastralnej położonych, względem których dochodzenie stanu posiadania jest koniecznem, zawezwać należy do stawienia się a to każdego z osobna z tem dołożeniem aby dokumenta, odnoszące się do stosunków ich posiadania ze sobą przynieśli. Zawezwanie dla posiadaczy w gminie miejscowej zamieszkałych, nastąpi przez przełożonego gminy, dla posiadaczy zaś na obszarze dworskim zamieszkałych przez zastępcę tego obszaru. Posiadaczy obszarów dworskich tudzież posiadaczy poza obrębem gminy i obszaru dworskiego zamieszkałych, zawezwie pisemnie urzędnik sądowy dochodzeniem kierujący.

§. 19. Dla zawezwać się mających bezwłasnowolnych posiadaczy, których prawni zastępcy nie są wiadomi, tudzież dla posiadaczy z miejsca pobytu niewiadomych, którzy pełnomocników należycie upoważnionych nie ustanowili, ustanowi sąd powiatowy zastępców do rozprawy odbyć się mającej w celu zaprowadzenia ksiąg gruntowych. W razie niestawienia się osoby zawezwanej, ustanowi dla niej zastępcę urzędnik sądowy dochodzeniem kierujący, jeżeli to jest koniecznem dla utrzymania dalszych dochodzeń w toku.

§. 20. Dochodzenia te odbywać się mają w obecności dwóch mężów zaufanych, wybranych przez reprezentacyę gminy, jako świadków sądowych.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL.

○ **Ruch na galicyjskich kolejach żelaznych** ożywił się w ubiegłym tygodniu znacznie wskutek zmiany temperatury. Mróz bowiem ułatwił komunikacyę i transport zboża, które w wielkich zapasach wysyłano w części dla Galicyi w części dla Szlązka, Morawy, Niemiec, Węgier, Bawaryi i Szwajcaryi. Także i w Rossyi ożywił się ruch wskutek polepszonej komunikacyi. Do stacyi granicznych przywieziono bardzo dużo zboża a dowóz w Podwołoczyskach wynosił w jednym dniu 1260 fur. Kolej Karola Ludwika najwięcej skorzystała z ożywionego obrotu rossyjsko-galicyjskiego. Na stacyach w Brodach, Podwołoczyskach i Tarnopolu oddano do transportu więcej niż 200.000 centn. różnych gatunków zboża. Na innych wschodnich stacyach tejże kolei dowóz zboża był także bardzo znaczny. Mróz i dobry stan dróg wpłynął na ożywienie transportów drzewa i węgla. Kolej lwowsko-czerniowiecka dostarczyła kolei Karola Ludwika do dalszego transportu 72.000 centn. artykułów wywozowych a mianowicie zboża. Dowóz do Suczawy i Czerniowiec wzmógł się tak bardzo, że w transporcie musiała nastąpić pauza, bo park wagonowy tej kolei nie odpowiadał rozmiarom dowozu, chociaż wspiera ją próżnemi wagonami kolej północna z ujmą dla interesów kolei Karola Ludwika. Transport bydła wynosił 580 sztuk. Transporty cukru, nafty, spirytusu i drzewa znacznie się wzmogły. Na kolei żelaznej Albrechta obrót frachtowy podniósł się do 20.000 centn. Toczą się rokowania o wywóz znacznych zapasów zboża do Węgier. Jeżeli rezultat będzie pomyślny, to obrót na tej kolei znacznie się podniesie. Ruch osób na kolei Albrechta wzrasta ciągle. Kolej Dniestrzańska miała w ostatnich dniach znaczniejsze transporty drzewa i nafty. Ruch podróżnych był normalny i nieznaczny. Kolej węgiersko-galicyjska wywiozła dużo zboża i mąki do Węgier. Transport w obu artykułach wynosił w ostatnim tygodniu 19.000 centn. Ruch podróżnych był nieznaczny. Kolej północna skorzystała najwięcej z ożywionego ruchu, bo do niej spływały transporty ze wszystkich kolei galicyjskich. Dochód tej kolei był znaczny ale postępowanie jej wobec innych kolei nie było koleżeńskie mianowicie co do dostarczenia próżnych wagonów.

OSTATNIA POCZTA.

Presse donosi: Uchwalona w Radzie państwa ustawa o 80 milionowej pożyczce otrzymała już najwyższą sankcyę i wkrótce zostanie ogłoszoną w dziennikach państwa.

Z powodu ostatniej encykliki papiszkiej (w której były słowa postępienia dla rządu szwajcarskiego. Red.), Rada związkowa szwajcarska postanowiła zwinąć stałą reprezentayę Stolicy papieskiej i prosiła nuncyusza o zawiadomienie siebie o dniu jego odjazdu.

Pruska Izba posłów uchwaliła 13. bm. wykluczyć deputowanych północnego Szlezwiku Ahlmanna i Krygera od obrad dopóki nie złożą przysięgi na konstytucyę.

Biskupowi Paderbornu odjęto temporalia.

Z powodu ułaskawienia napisał Bazaine list do Mac-Mahona w którym między innemi mówi: Przywołałeś pan sobie w pamięć owe czasy, w których razem służyliśmy ojczyźnie. Obawiam się, czy serce pańskie nie wzięło przewagi nad rozumem stanu. Byłbym umarł bez żalu, ponieważ wniesiona przez sędziów prośba o łaskę pomściła mój honor.

Z Nowego Jorku telegrafują, że statek „Virginius“ przywieziony został 12. b. m. do Bahia Honda, gdzie ma nastąpić jego wydanie. Jeneralny kapitan Kuby Jouwelar wydał tegoż dnia rozkaz uwolnienia pozostałych jeńców. Amerykańska izba reprezentantów uchwaliła 4 miliony dollarów na reorganizacyę marynarki. Zachowanie się rządu w sprawie kubańskiej zostało przez Izbę aprobowane.

Urzędowa depesza jen. Van Swieten z Padong donosi, że wojska holenderskie 12. b. m. wylądowały w Pedro Point w Atchinie. Jenerał Versepeyk kieruje pierwszemi operacyami.

Aż do zamknięcia dziennika nie otrzymaliśmy żadnych telegramów.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 14. Grudnia.

Hotel Zorza:

Hr. Krasicki I., z Bachurca.

Hotel Angielski:

Dr. Fruchtman F., ze Stryja. — Dr. Kamiński I., z Stanisławowa. — Dr. Zyblikiewicz M., z Krakowa. — Bohoriewicz B., z Baniłowa. — Janowski J., z Cwitowa. — Wybranowski L., z Rossyi.

Hotel Europejski.

Liepkowski L., z Rossyi. — Zawadzki W., z Krysowic.

Odjechali ze Lwowa.

Dnia 14. Grudnia.

Hr. Mycielski F., do Krakowa. — Hr. Tarnowski J., do Dzikowa. — Hr. Wodzicki K., do Olejowa. — Bosakowski J., do Rudek. — Czarnewski J., na Ukrainę. — Kaczyński P., do Kijowa — Sokołowski L., do Rossyi.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 15. Grudnia 1873.

Barometr 739·4 mm. Psychometr suchy — 0·8°C Psychometr wilgotny — 0·9° C. Prężność pary 4.2 mm. Wilgoć 98 Zachmurzenie 10 Wiatr NW5. Ozon 8 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. 0·82 mm. śniegu. Uwaga. —

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa 0 g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy; — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1			po południu
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	12	minut	30	po połud
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	12	„	—	w nocy
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	8	„	45	wieczór
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„	—	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„	30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut	10	po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„	15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„	10	„
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„	10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„	—	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„	20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 13. Grudnia 1873.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	231	50	233	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	140	—	142	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	78	90	79	60
„ „ „ 4-prc. w. a.	72	—	73	—
Banku hipoteczn. gal.	81	75	82	75
Gal. zakładu kred. włościańskiego	91	—	92	25
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	75	75	76	75
4. Losy				
Miasta Krakowa	22	—	24	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	33	5	42
„ cesarski	5	35	5	43
Napoleond'or	9	05	9	12
Pół imperyał rossyjski	9	20	9	35
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	76
„ „ papierowy	1	53	1	55
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	70	1	71
Srebro	108	50	109	75

(Oprócz kupona bież.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. Grudnia 1873.

(Za 100 zł.)	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w srebrze	74.50	74.60
„ „ w banku	69.85	70.–
Losy z r. 1839 całe	292.—	298.—
„ „ 1839 piąta część	253.—	256.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	97,50	98.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	102,90	103.20
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	109.50	110.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	132.50	152.—
Renty Como po 42 lir. austr.	26.50	27.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	93.50	94.—
Bukowiny	73.—	74.—
Galicyi	75.25	76.—
Niższej Austryi	96.50	—.—
Siedmiogrodu	74.—	75.—
Węgier	76.75	77.25
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	128.50	129.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	239.50	240.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	890.—	900.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	1008.—	1010.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	524.—	526.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	229.—	229.50
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2095.—	2100.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	233.—	233.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	141.—	142.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	341.50	342.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	175.—	175 50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	—.—	94.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 26 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 26 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.50	71.50
„ „ „ po 5 prc.	77.25	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	81.—	82.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	90.—	90.50
Bank. narod. po 5 prc.	91.70	91.85
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	81.25	81.50
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.—	91.—
„ „ 100 zł. w. a.	87.—	88.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	105.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	97.50	—.—
„ „ „ „ III. „	96.50	—.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	77.75	78 25
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	82.—	84.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	70 —	71.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	77.50	78.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	171.50	172.50
Clarego po 40 zł. m. k.	31.50	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	88.—	89.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	14.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.50	24.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	20.50	21.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.50
Salma po 40 zł. m. k.	34.—	35.—
St. Gencis po 40 zł. m. k.	22.50	23.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	18.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	117.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	—.—	58.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	18.—	20.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.50	94.75
Augsburg za 100 zł. w p. n.	94.75	95.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	95.60	95.80
Hamburg za 100 M. B.	55.70	56.20
Londyn za 10 ft. szt.	113.50	113 80
Paryż za 100 fr.	44 85	44 90
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.37	5.39
Korona	9.10	9.11
20frankówka	—.—	—.—
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	108.90	109.10

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 13. Grudnia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	30
„ „ „ w srebrze	74	33
Losy z 1860 roku	102	50
Akcye banku wiedeńskiego	990	—
„ „ kredytowego	239	—
Londyn 10 funtów szterlingów	113	65
Srebro	108	60
Napoleond'or	9	09
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3608 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 24150. Przy komisyjnem otwieraniu listów zwrotnych za czas od 1. Lipca do końca grudnia 1872 znaleziono następujące przedmioty wartościowe, a to:

Nr.	Miejsce nadania	Imię nadawcy	Imię adresata	Miejsce przeznaczenia	w liście zwrotnym znaleziono: brzęcząc. mon. zł.	ct.	inne efekta
1	dw. w Krakowie	Marder	Procyałowicz	Lwów	1		
2	Lwów	Gawlikowski	Mikofajski	bez	1		
3	dw. w Krakowie	Rogolnicki	Michalski	Stanisławów	1		
4	Tarnopol	Mroczkowski	Kartsch	Wiedeń	2		
5	dw. w Krakowie	Malkele	Banaszek	„	1		
6	Lwów	Zadurowicz	Jamrugiewicz	Lwów			1 zaświadcz.
7	Lwów	Fuchs	Bigam	Odessa			3 dokumenta
8	Żółkiew	Starostwo	Hoszowski	Lwów			2 „
9	Jarosław	Zygmuntowski	Gąsiorowski	Kraków			4 „
10	Gorlice	Jurek	Hudak	„	2		
11	Żółkiew	?	Fikało	?			świad. szkolne
12	Starasol	?	Krzeałaba	Stanisławów			metryka
13	Przemyśl	Dyrekcya ruchu	Zaufal	Pławce			2 dokumenta
14	Zabłotów	Schemborn	Rothschild	Wiedeń			w. na 5000 zł.
15	Sambor	Inspekcya ruchu	Mostkowski	Kraków			3 dokumenty
16	Stryj	Lachont	EH. Albrecht	Wiedeń			1 „
17	Sambor	Inspekcya ruchu	Hayduk	Lwów			4 „
18	Sambor	„	Fudally	Drohobycz			1 „
19	Kraków	Zalutyński	Łękawski	Wiedeń	1		
20	Lwów	Rojek	Zdar	Nisko	1		
21	Lwów	Kłępiński	Klempa	?	4		
22	Dyrek. kol. rus	Podwołoczyska	Schlesinger	Kraków			9 dokumenta
23	Przemyśl	Maniuk	Szałkowski	Lwów			1 „
24	Wieliczka	?	Zakrzewski	Lwów			1 „
25	Stryj	Rain	Dyrekcya kolei	Wiedeń			2 „
26	Lwów	Gardios	Wierzchlejski	Lwów			1 „
27	Podwołoczyska	Schmidt	?	?			3 „
28	Bolechów	Witwicki	Witwicki	Stryj			2 „
29	Lwów	Eichel	w Wiedniu	Wiedeń			1 „
30	Tarrów	Schlosser	Dyrekcya ruchu	Lwów			4 „
31	Monasterzyska	izraelickie	Reiter	Stanisławów	1		
32	Lwów	bez podpisu	Engländer	Wiedeń	1		

Co się niniejszem do publicznej wiadomości z tym dodatkiem podaje, iż partye które prawo własności do wyż wymienionych przedmiotów udowodnić mogą, celem odebrania tychże w przeciągu 3 miesięcy w podpisanej Dyrekcyi pocztowej zgłosić się winni.

Lwów dnia 15. listopada 1873.

Kundmachung.

Z. 24150. Bei der im l. Mt. vorgenommenen kommissionellen Eröffnung der Retourbriefe vom Juli bis Ende Dezember 1872 wurden folgende Werthgegenstände vorgefunden:

Post Nr.	Aufgabsort	Name des Aufgebers	Name des Adressaten	Bestimmungs-Ort	Im Retourbriefe vorgefunden: Bares Geld fl.	kr.	sonstige Effekten
1	Krakau Bahn	Marder	Procyałowicz	Lemberg	1		
2	Lemberg	Gawlikowski	Mikofajski	ohne	1		
3	Krakau Bahn	Rogotnicki	Michalski	Stanislau	1		
4	Tarnopol	Mroczkowski	Kartsch	Wien	2		
5	Krakau Bahn	Malkele	Banaschek	Wien	1		
6	Lemberg	Zadurowicz	Jamrugiewicz	Lemberg			1 Zeugniß
7	Lemberg	Fuchs	Bigam	Odessa			3 Dokumente
8	Żołkiew	Bezirkshptmnsch.	Hoszowski	Lemberg			2 „
9	Jaroslau	Zygmuntowski	Gąsiorowski	Krakau			4 „
10	Gorlice	Jurek	Hudek	Krakau	2		
11	Żołkiew	?	Filkato	?			Schulzeugniß
12	Starasol	?	Kucałaba	Stanislau			Taufschein
13	Przemyśl	Betriebsdirektion	Zaufall	Plawce			2 Stt. Dkte
14	Zabłotów	Schemborn	Rothmild	Wien			Wechs. 5000 fl
15	Sambor	Betriebsinspektion	Mostkowski	Krakau			3 Dokumante
16	Stryj	Lachont	EH. Albrecht	Wien			1 „
17	Sambor	Betriebsinspektion	Hayduk	Lemberg			4 „
18	Sambor	„	Fudally	Drohobycz			1 „
19	Krakau	Zalutyński	Łękawski	Wien	1		
20	Lemberg	Rojek	Zdar	Nisko	1		
21	Lemberg	Kłępiński	Klempa	?	4		
22	Podwołoczyska	ruth. Bahndirektion	Schlesinger	Krakau			9 Dokumente
23	Przemyśl	Maniuk	Schałkowski	Lemberg			1 „
24	Wieliczka	?	Zakrzewski	Lemberg			1 „
25	Stryj	Rain	Eisenbahndir.	Wien			2 „
26	Lemberg	Gardias	Wierzchlejski	Lemberg			1 „
27	Podwołoczyska	Schmidt	?	?			3 „
28	Bolechow	Witwicki	Witwicki	Stryj			2 „
29	Lemberg	Eichel	in Wien	Wien			1 „
30	Tarnow	Schlosser	Betriebsdirektion	Lemberg			4 „
31	Monasterzyska	israelitisch	Reiter	Stanislau	1		
32	Lemberg	ohne Unterschrift	Englender	Wien	1		

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß mit dem Bemerken gebracht wird, daß Partheien, welche auf diese Werthgegenstände das Eigenthumsrecht gehörig nachzuweisen im Stande sind, sich im Zwecke der Zurückgabe binnen drei Monaten bei der gefertigten k. k. Postdirektion zu melden haben.

Lemberg, am 15. November 1873.

(3637 2—3) **Edykt.**

L. 42460. C. k. sąd krajowy lwowski niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że na podstawie odezwy tarnowskiego c. k. sądu obwodowego z dnia 9. Lutego 1871 do l. 19522 w sprawie spadkobierców Adama Morawskiego przeciw Feliksowi Rosnowskiemu o zapłacenie sumy 1834 zł. w. a. z pn. odbędzie się ponownie w skutek t. s. uchwały z dnia 8 Lutego 1873 do l. 65300 ex 1872 celem zaspokojenia prawomocnym nakazem zapłaty przyznanej sumy 1834 zł. w. a. z procentami po 6% od dnia 1. Stycznia 1864 bieżącemi, wraz z kosztami prawnemi i egzekucyjnemi 4 zł. 87 ct., 17 zł. 60 ct., 30 zł. 3 ct., 5 zł. 73 ct., 150 zł 19 ct., 136 zł. 45 ct., 38 zł. 2 ct. i 39 zł. 40 ct. w. a. w tutejszym c. k. sądzie krajowym przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dóbr Krowicy, Krowicy lasowej, tudzież II. schedy dóbr Krowicy hołodowskiej z przyległościami Hołodówka Cytynia, Wulka Krowicka, Załężne teraz Czystynia zwanej, w starostwie cieszanowskiem położonych dłużnika Feliksa Rosnowskiego własnych, w tabuli krajowej Dom. 48. p. 419, 420, 421, 422, Dom. 109 p. 227, 228, 310, Dom. 394, pag. 266, 267, 268, 269, 380, 271, Dom. 429 p. 378. 380 i Dom. 448 p. 148 zapisanych w jednym terminie to jest, dnia 19. Stycznia 1874 o godzinie 10. przed poł pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 94.824 zł. 67 ct. w. a., dokładać za jakąkolwiek ofiarowaną cenę, jednak nie niżej jak 24000 zł.

2. Dobra te sprzedane będą ryczałtowo z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkich ewikcyi.

3. Każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie sumę 4500 zł. w. a. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg tabularny, akt oszacowania sprzedać się mających dóbr dozwala się przejrzeć w tusądowej registraturze, zaś wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Cieszanowie przejrzeć można.

O czem zawiadamia c. k. sąd krajowy wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu niewiadomych, jako to: masę krydalną Joachima Potockiego, masę krydalną Franciszka Richtera, Helenę z Borowskich Błażowską, Józefa Borowskiego, Michała Borowskiego, Leona Błażowskiego, Stanisława Borowskiego, Leona Borowskiego, Maryę Borowską, Katarzynę Borowską, Teresę Borowską, Teklę z Borowskich Darnicką, Antoniego Janosza Załuskiego, dom handlowy Karyi i Predeski, Sylwestra Korytko, Annę z Korytków Bilińską, Eleonorę z Korytków Błażewską, Agnieszkę Józefę z Korytków Saską. — Teklę Korytko, Anielę Korytko, Jonatana Pottera, Józefę Helin, Wiktoryę Helin Leontynę Helin na ręce kuratora p. adw. Dr. Gregorowicza.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 25. Października 1873.

(3636 2—3) **Edykt.**

Nr. 60985. C. k. lwowski sąd krajowy wzywa posiadaczy, wedle podania skradzionych trzech obligacyi indemnizacyjnych Galicyi wschodniej pod N. N. 10110, 11964 i 12774 po 100 zł. w. a., z których każda jednym kuponem w dniu 1. Listopada 1873 płatnym zaopatrzoną była, ażeby powyższe obligacye w przeciągu trzech lat od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej licząc, zaś gdyby takowe wcześniej wylosowane zostały, w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia płatności tychże licząc, kupony zaś z 1. Listopada 1873 w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej licząc, c. k. są

dowi krajowemu tem pewniej okazali, iż po bezskutecznym upływie tego czasu rzeczone obligacye i kupony za umorzone uznane zostaną.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów, dnia 8. Listopada 1873.

(3638 2—3) **Edykt.**

L. 30.967. C. k. Sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszym edyktem p. Tadeusza Okszę Orzechowskiego, że przeciw niemu Mendel Piepes wniósł pozew wekslowy o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. w załatwieniu którego polecono pozwanemu, aby na zasadzie weksla z dnia 12. Sierpnia 1873 przez siebie akceptowanego należytość wekslową 1000 zł. w. a. z procentem 6% od dnia 13. Listopada 1873 jako terminu wypłaty, jak równie koszta przyznane 5 zł. 81 ct. powodowi w przeciągu trzech dni zapłacił lub w tym samym terminie, jeżeliby miał jakie zarzuty takowe do sądu wniósł.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego Tadeusza Okszy Orzechowskiego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dr. Stycznia z substytucyą adw. Dr. Blatteisa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 28. listopada 1873.

(3639 2—3) **Edykt.**

L. 8840. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem spadkobierców niegdyś Szczepana Ogonowskiego, że p. Józef Witoslawski, o przekazanie kapitału indemnizacyjnego za zniesione powinności pańszczyźniane części dóbr Zędowice prośbę do sądu wniósł, w skutek czego termin do rozprawy na dzień 22. Grudnia 1873 o godzinie 9. przed połud. wyznaczony został.

Gdy spadkobiercy Szczepana Ogonowskiego z imienia i miejsca pobytu są niewiadomi, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania ich na koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Heynego, z substytucyą adw. Mijakowskiego za kuratora ustanowił, z którym postępowanie to przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem rzeczonych spadkobierców pozwanych, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami się zgłosili, albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, jak wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem sądowi tutejszemu donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użyli, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.
Złoczów, dnia 12. Listopada 1873.

(3547 3—3) **Edykt.**

Nr. 8537. C. k. miejs. deleg. Sąd pow. w Stanisławowie uwiadamia niniejszem Józefa Weydę, niewiadomego z miejsca pobytu i dzieci ś. p. Tadeusza Weydę niewiadomych imion i miejsca pobytu, że Salomea z Weydów Elfinowiczowa na dniu 21. Września 1873 w Stanisławowie bezdzietnie z pozostawieniem kodycylu zmarła.

Wzywa się tedy te osoby aby w przeciągu roku od dnia dzisiejszego do spadku się w tutejszym sądzie zgłosili, inaczej rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z adwokatem krajowym Drm. Szydłowskim, jako kuratorem dla Józefa Weydy i dla dzieci ś. p. Tadeusza Weydy postanowionym przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. miejs. deleg. sądu powiat.
Stanisławów, dnia 15. Listopada 1873.

(3565 3—3) **Edykt.**

Nr. 68990. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego spółpozwanego Leona Strojnowskiego, iż w skutek wniesionego przez Wilhelma Leinwand przeciw niemu podania nakazu zapłaty z dnia 28. listopada 1873 do l. 68990 uchwałą z dnia 29 listopada 1873 do l. 68990 nakaz płatniczy na sumę wekslową 300 złr. w. a. z pn. wydanym i ustanowionemu równocześnie kuratorowi adwok. dr. Janowiczowi doręczonym został.

Lwów, dnia 29. listopada 1873.

(3573 3—3) **Edykt.**

Nr. 9509. C. k. sąd powiatowy m. d. w Samborze wiadomo czyni, że na prośbę Dyrekcyi c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie przeciw Janowi Staszczyszyn o zapłacenie sumy 300 złr. a. w. z pn. odbędzie się licytacya realności pod l. k. 44 w Lanowicach na dniu 14 stycznia 1874 o godzinie 10 z rana pod warunkami Edyktem z dnia 13 maja 1873 do l. 1563 już ogłoszonemi z dodatkiem następujących zwalniających warunków.

1. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 300 złr. a w., a realność sprzedać się mająca nawet poniżej tej ceny może być sprzedaną.

2. Jako Vadjum złożyć się mające wyznacza się 10% od sumy wywołania.

Z c. k. sądu powiatowego m. d.
Sambor 29. października 1873.

(3640 1—3) **Edykt.**

Nr. 10781. C. k. sąd powiatowy deleg. miejski w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w skutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 4. Listopada 1873 l. 16356 na prośbę Izaka Zeilera celem zaspokojenia sumy wekslowej 47 zł. w. a. z pn. rozpisuje się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 33 w Maksymowiczach dłużnika Jakóba Lubczyńskiego własnej, która to sprzedaż w 3. terminach, a to, dnia 15. Stycznia 1874, dnia 12. Lutego 1874 i dnia 19. Marca 1874, każdą razą o godzinie 10. rano w sądzie tutejszym w drodze licytacyjnej się odbędze pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa sprzedać się mającej realności w kwocie 700 zł. w. a.

2. W pierwszych dwóch terminach licytacyjnych realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

3. Każden chęć kupienia mający winien będzie jako wadyum 10% ceny szacunkowej w okrągłej sumie 70 zł. do rąk komisyi złożyć.

4. Akt opisania i oszacowania realności, jako też warunki licytacyjne wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

Sambor, dnia 17. Listopada 1873.

(3641 1—3) **Edykt**

L. 5185. C. k. sąd powiatowy krzeszowicki podaje do publicznej wiadomości, iż na skutek rekwizycyi c. k. sądu powiatowego chrzanowskiego z dnia 12. Września 1873 do l. 8999 dozwolona na dniu 3. Lipca 1873 do l. 1969 na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Halberstama przeciw Franciszkowi Hechelskiemu w kwocie 60 zł. z pn., sprzedaż realności nr. 54 w Lgocie, na dniu 7. Marca 1872 l. 1054 opisanej, na dniu 26. Września 1872 l. 4629 oszacowanej, w tutejszym sądzie w trzech terminach t. j. dnia 12. Stycznia 1874, 14. Lutego 1874 i 16. Marca 1874, każdym razem o 10. godz. rano odbywać się będzie.

Za cenę wywołania ustanawia się kwotę szacunkową 120 zł., poniżej której dopiero za trzecim terminem, zaś na dwóch pierwszych terminach tylko za takową lub wyżej takowej realność powyższa sprzedaną będzie; wadyum wynosi 12 zł. w. a.

Wykaz podatków może być przejrzanym w urzędzie podatkowym w Chrzanowie zaś akt opisania i oszacowania w sądzie tudzież i warunki licytacyjne.

O tem uwiadamia się wiadomych wierzycieli do rąk własnych, niewiadomych wierzycieli zaś i tych, którymby rezolucya wcześnie nie była doręczoną, lub którzyby później praw zastawu nabyli, do rąk kuratora p. notaryusza Rudolphi, przez Gazetę.

C. k. sąd powiatowy.
Krzeszowice, 17. Października 1873.

(3642 1—3) **Obwieszczenie**

L. 4757 Podaje się do publicznej wiadomości, że odnośnie do uchwały c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 26 Października 1873 l. 16271 nad Jurkiem Dębickim (włościaninem z Demni) z powodu marnotrawstwa kuratela wprowadzoną została i dlań kuratora w osobie Iwana Titka ustanowiono.

Od c. k. Sądu powiatowego
Mikołajów, 24 Listopada 1873.

(3643 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5817. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Anastazyi 1. Tatusko, 2. Szpikowej przeciw Tacyannie Glińskiej o zapłacenie 155 zł. 77 ct. w. a. z pn., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa włościańskiego do pozwanej Dacyanny Glińskiej należącego, pod l. k. 89 w Taksmanicach położonego, ciała tabularnego nie mającego, 7 morgów 778□ sążni zawierającego na 400 zł. w. a. oszacowanego, w trzech terminach, to jest, 31. Grudnia 1873, 4. Lutego i 11. Marca 1874 każdą razą o godzinie 10. z rana w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami:

1. Ta realność przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej, zaś przy trzecim terminie i po niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

2. Licytanci obowiązani są przed rozpoczęciem licytacyi 10% wadium w kwocie 40 zł. w. a. złożyć.

Bliższe warunki licytacyi tudzież akt zastawniczy opisania i oszacowania w registraturze sądu przejrzane być mogą.

C. k. sąd powiatowy.
Niżankowice, d. 10. Listopada 1873.

(3648 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 22927. Od 15. b. m. począwszy ustanawia się godziny urzędowe dla tutejszej kassy c. k. Dyrekcyi poczt od 9 godz. przed południem do 12 godziny wpołudnie, a od 3 godziny z południa do 6 godziny wieczór, w którym to czasie nietylko wszelka wypłata i pobór ale także przyjmywanie i wypłacanie przekazów pieniężnych nad 100 złr. uskuteczniać się będą.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 3 Grudnia 1873.

Kundmachung.

Z. 22927. Vom 15. l. Mts angefangen werden bei der hierortigen Postdirektionskasse die Amtsstunden von 9 Uhr Vormittags bis 12 Uhr Mittags und von 3 Uhr Nachmittags bis 6 Uhr Abends festgesetzt, in welcher Zeit nicht blos alle Zahlungen und Einnahmen aber auch die Annahme und Bestellungen der Geldanweisungen über 100 fl. bewirkt werden.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 3. Dezember 1873.

(3649 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 24433. Z dniem 10. grudnia 1873 rozpoczyna swą czynność urząd pocztowy w miejscowości Jaworniku, który się zatrudniać będzie pocztą listową i wartościową jakoteż przekazami pieniężnemi i otrzyma swe połączenie z urzędem pocztowym w Dynowie za pomocą dziennych poczt posłańczych pieszych, które w następującym porządku obiegać będą:

Z Jawornika o 4 godz. po południu
w Dynowie „ 6 „ 30 m. „ „
Wpływa do karyołki Dynów-Rzeszów.
Z Dynowa o 6 godz. rano
w Jaworniku 8 „ 30 m. przed poł.

Do obrębu doręczenia urzędu pocztowego w Jaworniku wciela się następujące gminy:

Jawornik, Szklary, Dylegówka, Hadle, Szklarskie, Widaczów, Hucisko, Grzegorzówka, Hyżne.

Oddalenie między Jaworuikiem a Dynowem wynosi 1⁴⁄₈ mili.

Rzeczonemi pocztami pieszemi przenoszone będą przesyłki wartościowe bez ograniczenia wartości jednak tylko do 3 ℔ wagi.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 27. listopada 1873.

Kundmachung.

Z. 24433. Mit 10. Dezember 1873 wird in dem Orte Jawornik, Bezirk Rzeszow, ein Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, so wie mit dem Geldanweisungsgeschäfte befassen und seine Verbindung mit dem Postamte Dynow, mittelst täglicher Fußbotenposten unterhalten wird, welche in nachstehender Ordnung verkehren werden:

Von Jawornik 4 Uhr Nachmittags
in Dynow 6 Uhr 30 M. Nachm.

Insluirt zur Carriolpost Dynow-Rzeszow.:
Von Dynow VI Uhr Früh
in Jawornik VIII Uhr 30 M. Vormit.

Zum Bestellungsbezirke des Postamtes Jawornik werden folgende Gemeinden einverleibt:

Jawornik, Szklary, Dylegówka, Hadle szklarskie, Widaczow, Hucisko, Grzegorzówka, Hyżne.

Die Entfernung zwischen Jawornik und Dynow wird mit 1⁴⁄₈ Meil n festgesetzt.

Mit diesen Fußbotenposten werden Fahrpostsendungen ohne Einschränkung des Werthes jedoch nur bis zum Einzelngewichte von 3 Pfund befördert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 27. November 1873.

(3650 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 24458. Z dniem 15. grudnia 1873 przeniesiony zostanie urząd pocztowy z Olpin do Szerzyn, a porządek jazd posłańczych Biecz Tuchów zostanie w następujący sposób zmienionym:

Z Biecza o	12	godz.		w południe
w Szerzynach	1	„	10 m	po połud.
z Szerzyn	1	„	20 „	„ „
w Ryglicach	2	„	50 „	„ „
z Ryglic	2	„	55 „	„ „
w Tuchowie	3	„	45 „	„ „
z Tuchowa	5	„		rano
w Ryglicach	5	„	50 „	„
z Ryglic	5	„	55 „	„
w Szerzynach	7	„	25 „	„
z Szerzyn	7	„	35 „	„
w Bieczu	8	„	45 „	„

Zakres kartowania jakoteż obręb doręczenia urzędu pocztowego w Olpinach zostanie z przyczyny przeniesienia tegoż do Szerzyn niezmieniony, a miejscowość Olpiny wciela się do obrębu doręczenia urzędu pocztowego w Szerzynach.

Co się niniejszem do powszechnej podaje wiadomości.

Lwów dnia 25 listopada 1873.

Kundmachung.

Z. 24458. Am 15. Dezember 1873 wird das k. k. Postamt in Olpiny nach Szerzyny verlegt und die Cours-Ordnung der Botenfahrten Biecz-Tuchow in nachstehender Weise abgeändert:

Von Biecz	um XII	Uhr	—	M.	Mittags
in Szerzyny	„ 1	„	10	„	„
von Szerzyny	„ 1	„	20	„	„
in Ryglice	„ 2	„	50	„	„
von Ryglice	„ 2	„	55	„	„
in Tuchow	„ 3	„	45	„	„
Von Tuchów	„ V	„	—	„	Früh
in Ryglice	„ V	„	50	„	„
von Ryglice	„ V	„	55	„	„
in Szerzyny	„ VII	„	25	„	„
von Szerzyny	„ VII	„	35	„	„
in Biecz	um VIII	„	45	„	„

Der Kartirungsverband und Bestellungsbezirk des Postamtes Olpiny, wird anläßlich der Verlegung desselben nach Szerzyny nicht geändert, und der Ort Olpiny dem Bestellungsbezirke des Postamtes in Szerzyny einverleibt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 25. November 1873.

(3720 1—3) **Lizitations-Kundmachung.**

Z. 18366. Bei der k. k. Finanz Bezirks-Direktion in Stanislau wird am 17. Dezember 1873 wegen Verpachtung der Mautstation in Rosulna, die 2te wegen Verpachtung der Mautstationen: Wystowa, Hołyń, Dolina, Hoszów, Słobódka, Koniuszki und Ruda die 4te öffentliche Lizitation und zwar von 9 Uhr Vormittags bis 12 Uhr Mittags die mündliche Singular, und von 12 Uhr Mittags bis 3 Uhr Nachmttt. die mündliche Concretal-Versteigerung mit Beachtung der in der gedruckten Lizitations-Kundmachung vom 29. August 1873 Z 37258 enthaltenen Bestimmung stattfinden.

Die schriftlichen Offerten, sowohl für die einzelnen Mautstationen, als auch für die Maut-Complexe müßen bis längstens 16. Dezember 1873, 2 Uhr Nachmittags bei dem Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Stanislau überreicht werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direktion.
Stanislau, am 10. Dezember 1873.

(3721) **Lizitations-Kundmachung.**

Z. 21195. Mit Bezug auf die Kundmachung der h. k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemerg vom 29. August 1873 Zl. 37258 und auf die hierortigen Lizitations-Ausschreibungen vom 3. November 1873 Z. 18814 und vom 19. November 1873 Z. 20317 wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß im Zwecke der Verpachtung des Ertrages an der Weg- und Brückenmaut Station in Izdebnik auf das Jahr 1874, für welche der Fiskalpreis im Betrage von 2100 fl. festgesetzt ist, die vierte öffentliche Konkurenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten und mündlicher Anbote hiemit eröffnet wird.

Die mündliche Lizitation wird bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion am 16. Dezember 1873 von 8 Uhr Vor- bis 2 Uhr Nachmittags abgehalten werden; — wogegen die schriftlichen Offerte, welche mit dem 10% Vadium belegt sein müssen, spätestens bis 15. Dezember 1873, 2 Uhr Nachmittags beim k. k. Finanz-Bezirks-Direktions-Vorstande überreicht werden können, deren Eröffnung gleich nach dem Abschluße der mündlichen Lizitation stattfinden wird.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion.
Krakau, am 7. Dezember 1873.

(3741 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 9691 pr. Celem obsadzenia dwóch posad c. k. starostów w randze VII klasy, ewentualnie posad sekretarzy Namiestnictwa w randze VIII klasy z płacami odpowiedniemi tym klasom i dodatkami aktywalnemi, rozpisuje się konkurs do 31. Grudnia 1873.

Ubiegający się winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych wnieść w drodze właściwej do c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 11. Grudnia 1873.

(3588 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 24584. Według zawiadomienia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z 19. Listopada 1873. do l. 36278. wyszło nowe wydanie II. tomu księgi obiegu poczt w austryacko-węgierskiej monarchii.

Ten II. tom można nabyć za cenę 2 złr. w. a. w ekspedycie c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie i we wszystkich urzędach pocztowych.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.
Lwów 28. Listopada 1873.

(3598 3—3) **Edykt.**

Nr. 5062. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Antoni Petryszyn, właściciel gruntu w Cebłowie pod Nr. d. 10. uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 6 września 1873. l. 43351 marnotrawcą uznany został i temuż równocześnie Maksyma Mielnika z Cebłowa jako kuratora ustanowiono.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Bełz, dnia 6 listopada 1873.

(3606 3—3) **Edykt.**

Nr. 5223. C. k. Sąd powiat. miejsk. del. w Tarnopolu, podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę praes. 22. Maja 1872. l. 3194. przez Fany Wolkenberg urod. Weintraub, Beile Sygal urod. Weintraub i Sime Fleischman urod. Weintraub, został tychże brat Chaim Weintraub syn Izaaka Weintrauba urodzony w Tarnopolu 1824., były kapral 58. pułku piechoty, który na dniu 20. Czerwca 1849. w potyczce pod Zsygard znikł, za zmarłego uznanym, i że postępowanie spadkowe po tym ma bydź wprowadzone.

Tarnopol dnia 6. Listopada 1873.

(3625 3—3) **Edykt.**

No. 35426. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa posiadacza wekslu przez Annę Szkotnia na własną ordrę w Winnikach dnia 1. Stycznia 1872 na sumę 100 złr. w. a wystawionego 19. Stycznia 1873 w Winnikach płatnego, przez Jędrzeja Harapa z Winnik akceptowanego, a według twierdzenia Anny Szkotnia przypadkowo zgubionego, aby takowy w 45. dniach, od trzeciego ogłoszenia tego edyktu gazetą lwowską c. k. sądowi przedłożył, inaczej na żądanie Anny Szkotnia ten weksel za amortyzowany uznany będzie.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 18. Czerwca 1873.

(3544 3—3) **Edykt.**

Nr. 65048. C. k. sąd krajowy dla spraw handlowych we Lwowie podaje niniejszem, iż na prośbę Jakóba Balsambaum wydał przeciw Jakóbowi Margulies nakaz płatniczy pod dniem 28. Czerwca 1873 l. 37972 na zapłacenie wekslowej kwoty 80 zł. z pn., a gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto ustanowił dla Jakóba Margulesa, jako z miejsca pobytu niewiadomego w sprawie przeciw niemu, przez Jakóba Balsambaum o zapłacenie sumy wekslowej 80 zł. z pn. wszczętej, kuratora w osobie p. adw. Dr. M. Dzidowskiego, któremu substytucyjny p. adw. Dr. B. Szwedzickiego, zaś nakaz płatniczy z dnia 28. czerwca 1873 l. 37972 jak ⁄. doręczamy równocześnie p. adw. Dr. Dzidowskiemu.

Z c. k. sądu kraj. jako handl.

Lwów, dnia 21. Listopada 1873.

(3627 3—3) **Edykt.**

No. 15197. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszym niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Barbasza, że na dniu 23 Marca 1871 zmarła w Tarnopolu matka tegoż Etel Barbasz bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, i że dla niego kurator w osobie Mojżesza Barbasza został ustanowiony.

Wzywa się zatem Izaka Barbasza aby w przeciągu roku oświadczył się o spadek albo pełnomocnika ustanowił, inaczej spadek przyjętym będzie przez kuratora a należący się jemu spadek zostanie zarachowanym dla niego tak długo dopóki nie nastąpi dowód o śmierci jego lub ogłoszenie za zmarłego.

Tarnopol dnia 24 Listopada 1873.

(3628 3—3) **Edykt.**

No. 6048. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia wszystkich wierzycieli na dobrach Olesko z Terebiczem zabezpieczonych że Eleonora Zagórska Eustach Zagórski i Jadwiga z Zagórskich br. Brunicka w celu przekazania kapitału indemnizacyjnego za zniesione powinności poddańcze dóbr Olesko z Terebiczem orzeczeniami z dnia 14. Listopada 1858 l. 155 z dnia 14. Listopada 1855 l. 1554 i 11 Czerwca 1859 l 2256 w kwotach 1122 złr. 50 ct i 492 złr. 55 ct. m. k. przyznanego o wprowadzenie postępowania sądowego prośbę wnieśli. — Wzywa się więc wszystkich wierzycieli, aże by swoje wierzytelności na dobrach Olesko z Terebiczem zabezpieczone albo ustnie przy komisyi w tym celu ustanowionej, albo pisemnie przez protokół podawczy w tutejszym sądzie obwodowym najdalej do dnia 15. Grudnia 1855 włącznie zgłosili.

Zgłoszenia te mają zawierać dokładne podanie imienia i przezwiska tudzież miejsce pobytu zgłaszającego, w danym razie tegoż pełnomocnika, który się pełnomocnictwem legalizowanem i prawnemi wymogami zaopatrzonem wykazać ma, dalej podanie żądanej należytości hipotekowanej tak co do kapitału, jak i odsetków, o ile tym równe z kapitałem prawo zastawu przysłużą, z wykazaniem miejsca tabularnego do żądanej wierzytelności odnoszącego się. Jeżeliby zgłaszający po za okręgiem tutejszego sądu obwodowego przebywał ma zarazem podać pełnomocnika tutaj zamieszkałego do odbierania sądowych uchwał inaczej takowe przez pocztę do zgłaszającego wysłane zostaną, z równym prawnym skutkiem, jak gdyby takowe zgłaszającemu do rąk własnych doręczone zostały, wierzyciele którzyby swoje pretensye w terminie powyższym nie zgłosili, nie będą więcej przy terminie do tej rozprawy z strona mi interesowanemi wyznaczyć się mającym słuchani, i tak uważani jakoby na przeka zanie swej pretensyi na kapitał indemnizacyjny w miarę przysłużającego pierwszeństwa zezwolili, zarazem tracą także wszelkie prawa zarzutów i środków prawnych naprzeciw ugodzie, którąby w myśl §. 5 patentu z dnia 25. Września 1853 między stronami zgłaszającemi stanąć mogła, jeżeli pretensye ich w miarę pierwszeństwa tabularnego im przysłużającego na kapitał indemnizacyjny przekazane, albo wedle §. 27. patentu z dnia 8. Listopada 1853 przy gruncie pozostawione zostały.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Złoczów dnia 17. Września 1873.

(3629 3—3) **Edikt.**

Z. 6898. Vom k. k. Bezirksgerichte Kolomea wird bekannt gemacht, daß zur Einbringung der Forderung pr 70 fl. ö. W. sammt 6% Zinsen vom 20. Maj 1868 der Gerichtskosten pr 5 fl. 37 kr., der Exekutionskosten pr 1 fl. 87 kr., 3 fl- 26 kr., 2 fl. 17 kr., und der gegenwärtigen Kosten pr 14 fl. 54 kr. ö. W. die exekutive Feilbiethung der den Schuldnern Erben des Jona Schaller gehörigen, einen Tabularkörper bildenden Grundtheiles sub CNr. 395 Stadt in Kołomyja, nach den vorgelegten Lizitationsbedingungen bewilligt; zur Vornahme derselben werden drei Termine u. z. auf den 22. Dezember 1873, den 22. Jänner 1874 und den 20 Februar 1874 jedesmahl um 10 Uhr Früh mit dem Beisatze bestimmt, daß diese Realität nur über oder um den Schätzungswerth veräußert werden wird, falls dieselbe bei dieser drei Terminen nicht veräustert werden kounte, wird zur Einvernahme der Gläubiger hinsichtlich der zuzustellenden erleuchtenden Lizitationsbedingungen der Termin auf den 20. März 1874 um 9 Uhr Früh und sodann der 4te Termin auf den 22. April 1874 um 10 Uhr Früh bestimmt, bei welchem diese Realität auch unter dem Schätzungswerthe wird veräußert werden.

Wozu die Kauflustigen vorgeladen, und denselben freigelaßen die Lizitationsbedingungen in der hiergerichtlichen Registratur einzusehen.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Kolomea, 20. September 1873.

(3630 3—3 **Edict.**

Z. 8151. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Kolomea wird bekannt gemacht, daß zur Einbringung der Forderung des Josel Hober pr. 65 fl. ö. W. sammt Zinsen von 4 fl. monatlich vom 10. Juli 1872 angefangen, der Exekutionskosten pr 4 fl, 1 fl. 36 kr., 2 fl 2 kr, 2 fl 36 kr. und 5 fl. 50 kr. ö. W. die executive Feilbiethung der dem Schuldner Gabriel Lutnik gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden, in Kolomea sab CN. 591 Nadwornaer Vorstadt liegenden Realität nach den beigebrachten Lizitationsbedingungen bewilliget, hiezu werden drei Termine, u. z. auf den 31. Dezember 1873, den 29. Jänner 1874 und den 26. Februar 1874 jedesmahl um 10 Uhr VM. mit dem Beisatze bestimmt, daß diese Realität bei den ersten zwei Terminen nur über oder um den Schätzungswerth, hingegen beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe wird veräußert werden.

Wozu die Kauflustigen eingeladen werden, mit dem Bedeuten daß die Lizitationsbedingungen und das Schätzungs-Protokoll hiergerichts eingesehen werden kann.

K. k. Bezirksgericht.

Kolomea, 9. November 1873.

(3631 3—3) **Edykt.**

Nr. 3435. C. k. sąd w Turce zawiadamia niniejszem Prokopa Motyczak z obecnego miejsca zamieszkania niewiadomego, iż celem doręczenia nakazu zapłaty z dnia 3. Marca 1873 l. 731 na rzecz Dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego o zapłacenie 100 zł. w. a. z pn przeciw niemu wydanego, p. Semiona Syhlanek gospodarza z Dniestrzyka dubowego kuratorem ustanowiono, któremu niniejszem zawezwany potrzebną do wniesienia zarzutów informacyę udzielić, lub innego zastępcę obrać i takowego sądowi przedstawić ma.

C. k. sąd powiatowy.

Turka, dnia 10. Listopada 1873.

(3635 3—3) **Edykt.**

Nr. 65012. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszem pp. Adama Korczak Gorajskiego i Józefę z Gorajskich hr. Skorupkową, że na dniu 10 Listopada 1873 do l. 65012 Dawid Kohen przeciw nim wniósł pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. 584 2/4 we Lwowie położonej obowiązków Samuela Galla Dom. 122 pag. 311 n. 85 on. ad b. c. na rzecz ś. p. Józefa Korczak Gorajskiego intabulowanych, który to pozew uchwałą z dnia dzisiejszego do ustnej rozprawy dekretowany i do takowej termin na dzień 19. lutego 1874 o godzinie 11. przed południem wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, ustanawia sąd dla tychże kuratora w osobie adw. Dr. Przesmyckiego z substytucyą adw. Dr. Pasławskiego, z którym spór powyższy zostanie przeprowadzony.

O tem zawiadamia sąd nieobecnych i z miejsca pobytu niewiadomych pp. Adama Korczak Gorajskiego i Józefę z Gorajskich hr. Skorupkową niniejszym edyktem z zawezwaniem, by albo osobiście w sądzie się stawili, swoje dowody ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub innego zastępcę ustanowili i takowego sądowi wymienili, inaczej skutki, jakieby z zaniedbania wypadły sami sobie przypiszą. Zresztą poleca sąd pozwanym, by stronie przeciwnej tego, któremu dalsze postanowienia sądu w tej sprawie doręczone być mają wskazali, gdyż takowe w przeciwnym razie pierwpozwanemu, lub gdyby nie ten lecz współpozwana na skargę odpowiedziała, odpowiadajęcej będą doręczone.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 16. Listopada 1873.

(3699 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

No. 9533. Celem obsadzenia dwóch posad radców rachunkowych Namiestnictwa w randze VIII. klasy i płacą odpowiednią tej klasie wraz z dodatkiem aktywalnym, rozpisuje się konkurs po 31. Grudnia 1873

Ubiegający się winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych wnieść w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 9. Grudnia 1873.

(3701 3—3) **Obwieszczenie.**

No. 5655. Celem wydzierżawienia propinacyi w dwóch sekcyach dóbr skarbowych Kałuskich na okres od 1. stycznia 1874 do końca grudnia 1876 odbędzie się dnia 23. grudnia 1873 o godzinie 10. przed południem w c k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie publiczna licytacya powtórna przez oferty pisemne.

Dzierżawa obejmuje sekcye II. (Mościska) z ceną wywołania **754** złr. i sekcyę XIV. Berłohy, Kamień) z ceną wywołania 686 złr.

Oferty pisemne należycie wystawione, zaopatrzone w wadyum w wysokości 10% ceny wywołania należy wnieść w c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie najdalej 22. grudnia 1873 do godziny 6 wieczorem.

Warunki licytacyi można przejrzeć tutaj.

Z c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen.

Bolechów dnia 8. Grudnia 1873.

(3706 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr. 21349. C. k. pow. Dyrekcya skarbu w Krakowie podaje do wiadomości, iż w celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i mięsa w Wadowickim okręgu dzierżawnym na rok 1874 a warunkowo na rok 1875 i 1876 odbędzie się publiczna licytacya na dniu 22. Grudnia 1873 przed południem.

Cena wywołania 4500 złr. a poręczne 450 zł.

Oferty pisemne zaopatrzone 10% wadyum mogą być wniesione do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu do dnia 21. grudnia 1873, godziny drugiej po południu.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu.

Kraków 8. grudnia 1873.

(3604 3—3) **Edykt.**

Nr. 25852. C. k. sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszym edyktem p. Karola Dobrowolskiego, z miejsca pobytu niewiadomego, a w razie śmierci tegoż spadkobierców, że przeciw niemu:

1) p. Katarzyna Kalinowska, pod dniem 14. Września 1873 l. 23844 o zapłacenie sumy 2000 zł. w. a. z pn.

2) p. J. N. Offen pod dniem 12. Września 1873 l. 23700 o zapłacenie sumy 300 zł. w. a. z pn.

3) p. Pinkas Bauminger pod dniem 12. Września 1873 l. 23701 o zapłacenie sumy wekslowej 450 zł. w. a. z pn.

4) p. Emanuel Bauminger pod dniem 12 Września 1873 l. 23698 o zapłacenie sumy 250 tal. pr.

5) p. J. N. Offen pod dniem 12. Września 1873 l. 23699 o zapłacenie sumy wekslowej 500 zł. w. a. z pn.

6) p. J. N. Offen pod dniem 12. Września 1873 l. 23703 o zapłacenie sumy wokslowej 900 zł w. a. z pn.

pozwy wnieśli, w załatwieniu tychże pozwów nakazy zapłaty sum zaskarzonych i ostrzeżenia hipoteczne dozwolone zostały.

Gdy miejsce pobytu pozwanego p. Karola Dobrowolskiego jest niewiadomem, przeto c. k. sąd krajowy w celu zastępywania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adw. Dr. Lisowskiego kuratorem a jego zastępcą adw. Dr. Blatteisa ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Poleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonych sporach poczynił zarzuty, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego zastępcę sobie wybrał, i o tem c. k. sądowi krajowemu doniósł, w ogóle, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Kraków, 15. Listopada 1873.

(3607 3—3) **Edykt.**

No. 4030. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje do wiadomości, że dnia 23. Lutego 1873 zmarł w Taniawie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia włościanin Senio Kościów, zostawiwszy spadek nieruchomy. Ponieważ pobyt Dmytra Kościow, syna spadkodawcy, sądowi wiadomym nie jest, przeto wzywa się tegoż Dmytra Kościow, by wciągu jednego roku licząc od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosił do sądu i względem spadku, złożył oświadczenie, w przeciwnym bowiem razie spadek ten z spadkobiercami, którzy już się zgłosili, oraz z kuratorem Iwanym Kabalem, dla zachowania praw Dmytra Kościowego tymczasowo ustanowionym pertraktowanym będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 29. Października 1873

(3619 3—3) **Edykt.**

Nr. 5406. C. k sąd powiatowy w Brzesku, w celu zaspokojenia pretensyi Majera Nierenberg ra w kwocie 26 zł. w. a, zezwala na egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy gospodarstwa włościańskiego pod nr. 46 w Okocimie położonego, nie będącego przedmiotem ksiąg gruntowych, stanowiącego własność Antoniego i Maryanny Stasów, która to licytacya w tutejszym sądzie w terminach: 15. Stycznia, 29. Stycznia i 26. Lutego 1874 roku, zawsze o godzinie 9. rano odbywać się będzie pod następującemi warunkami:

1. Na 1. i 2. terminie połowa tej realności sprzedaną być może tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, na 3. terminie zaś i poniżej tej ceny.

2. Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 600 zł. w a.

3. Każdy licytant nie wyjmując egzekucyę popierającego, obowiązany jest złożyć wadyum 60 zł. w. a. w gotówce do rąk komisyi licytacyjnej.

4. Nabywca obowiązanym będzie całą cenę kupna z wliczeniem złożonego wadyum —w 14 dniach po prawomocności rezolucyi akt dokonanej licytacyi do wiadomości przyjmującej — do depozytu sądowego złożyć. poczem mu połowa powyższej realności w posiadanie oddaną, tudzież dekret dziedzictwa wydanym zostanie.

5. Nabywcy niedotrzymującemu warunku poprzedniego przepada wadyum, a nadto tenże za szkody wyniknąć mogące całym swym majątkiem będzie odpowiedzialnym i na jego koszt i niebezpieczeństwo nastąpi relicytacya powyższej połowy realności w jednym terminie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Brzesko, dnia 26. Listopada 1873.

(3624 3—3) **Edykt.**

Nr. 2942. W skutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 25. Czerwca 1873 l. 5457, c. k. sąd powiatowy w Nadwórnej celem przymusowego ściągnienia sumy wekslowej 1268 zł. w. a. wraz z odsetkami po 6% od 16. lipca 1861 liczyć się mającemi, tudzież kosztów sporu w kwocie 10 zł. 12 cent. i kosztów egzekucyi w kwotach 9 zł. 22 ct, 9 zł. 8 ct. i 14 zł. 25 ct w. a. przyznanych, rozpisuje przymusową publiczną licytacyę realności pod n. k. 2 w Nadwórnej położonej, do masy spadkowej po Chaimie Natanie Hirsch należącej, na rzecz Kiwy Hirsch i Eyzyka Bursztyn mającą się odbyć w tutejszym sądzie w trzech terminach, t j. 16. Stycznia, 20. Lutego i 27. Marca 1874, każdą razą o 9. godzinie zrana pod następującemi warunkami:

1. Do przymusowej licytacyi realności pod l. 2 w Nadwórnej położonej, wyznacza się 3 termina z tem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową wywołaną, lub też wyżej takowej, przy trzecim zaś terminie za jakąkolwiek cenę, chociażby niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

2. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa tej realności, a mianowicie 5645 zł. w a

3 Każdy chęć kupienia mający, obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacyi 10% ceny szacunkowej kwotę 564 zł. 50 ct. w. a w gotówce lub w książeczkach gal. kasy oszczędności lub nareszcie w listach zastawnych gal tow. kred. z kuponami, lub nakoniec w obligacyach indemnizacyjnych okręgu lwowskiego z kuponami, te jednak listy zastawne i obligacye wedle najniższego ostatniego kursu w urzędowej Gazecie lwowskiej umieszczonego, nigdy jednak wyżej ich nominalnej wartości tytułem wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć. To wadyum zostanie nabywcy w pierwszą połowę ceny kupna wliczone, innym zaś licytantom po skończonej licytacyi natychmiast zwrócone.

4. Nabywca obowiązanym będzie pierwszą połowę ceny kupna, w którą złożono przez niego wadyum wliczone będzie, natychmiast po odbytej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej w gotowych pieniądzach złożyć, a jeśliby to wadyum w listach zastawnych lub w obligacyach indemnizacyjnych było złożone, takowe na gotówkę przemienić, drugą zaś połowę ceny kupna obowiązanym będzie nabywca najdalej do dni 14. po prawomocności uchwały sądowej przedsięwziętą licytacyę potwierdzającą, do depozytu sądowego w gotówce złożyć.

5. Skoro kupiciel ustępowi 4. niniejszych warunków w zupełności zadość uczyni, wydanym mu zostanie dekret własności

nabytej realności i zarazem fizyczne posiadanie takowej sądownie, nie czekając nawet jego zgłoszenia oddane mu będzie.

6. Gdyby kupiciel warunkami 4 zadość nie uczynił, a mianowicie, gdyby natychmiast po odbytej licytacyi pierwszą połowę ceny kupna do rąk komisyi licytacyjnej w całości nie złożył, natenczas ma być natychmiast przez tę samą komisyę licytacyjną, dalsza licytacya tej samej realności na koszt i stratę wiarołomnego nabywcy przedsięwziętą, przy której realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Gdyby jednak kupiciel drugiej połowy ceny kupna w należytym czasie nie złożył, natenczas na żądanie jednej ze stron interesowanych, bądź właściciela, bądź też egzekucyę prowadzącego, rozpisaną zostanie na koszt i stratę wiarołomnego kupiciela relicytacya tej nabytej przez niego realności. Ta licytacya odbędzie się tylko w jednym terminie i za jakąkolwiek cenę. Tak w pierwszym jak w drugim wypadku odpowiada wiarołomny kupiciel za wszystkie szkody i straty nietylko złożonem wadyum ale także całym swym majątkiem.

7. Egzekucyę prowadzącym pp. Eizyk Bursztym i Kiwa Hirsch wolno jest nawet bez złożenia wadyum licytować, a gdyby się przy licytacyi utrzymali, ich płynu wierzytelności na tej realności ciężące z odpowiednią częścią ceny kupna skompenzować inne wierzytelności do zapłaty na siebie przyjąć, a resztującą cenę kupna w dniach 30 po prawomocności uchwały akt licytacyi zatwierdzającej, do depozytu sądowego złożyć.

8. Od dnia odebrania fizycznego posiadania nabytej realności, obowiązanym będzie kupiciel wszelkie podatki ciężary gminne i inne gruntowe sam ponosić

9. Taksę od nabycia własności kupiciel sam z własnych funduszów zapłacić jest obowiązanym.

Wyciąg tabularny, tudzież akt oszacowania mogą być w tusądowej registraturze przejrzane lub w odpisie podjęte.

Przeprowadzenie tej licytacyi i przedłożenie dotyczącego protokołu wraz z uzyskaną ceną kupna porucza się c. k. kanceliście p. Uliczce.

W razie, gdyby ta realność przy pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułatwienia lżejszych warunków licytacyjnych termin na 5. Marca 1874.

O czem się świetna c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, imieniem wysokiego skarbu jako tabularnngo wierzyciela Kiwy Hirscha i Eizyka Bursztyna wierzycieli tabularnych, nieobjętą masę spadkową Chaima Natana Hirscha przez kuratora adwokata Skałkowskiego we Lwowie i c. k. urząd podatkowy w Nadwórnej, wreszcie tych wierzycieli tabularnych, którymby uchwała niniejsza w należytym czasie doręczoną nie została, lub którzyby po dniu 8. Listopada 1872 do tabuli weszli, przez kuratora w osobie p. Jakóba Hirscha w Nadwórnej ustanowionego, uwiadamia i przez edykta ogłasza.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, dnia 31. Października 1873.

(3601 3—3) **Edykt.**

Nr. 3758. C k. sąd powiatowy w Załoścach niniejszym wiadomo czyni, że na dniu 24 Lutego 1847 zmarł w Reniowie włościanin Józef Kromp bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Do spadku po tymże jest między innemi także syn zmarłego Andrzej Kromp powołany.

Gdy miejsce pobytu tegoż Andrzeja Krompa c. k. sądowi wiadomem niejest, przeto wzywa się go, ażeby w przeciągu jednego roku od niżej położonej daty w tutejszym c. k. sądzie się jawił i swoje oświadczenie tem pewniej wniósł, o ile że w razie przeciwnym pertaktacya spadkowa tylko z temi spadkobiercami, którzy swoje oświadczenia wniesą, tudzież z nadanym mu kuratorem Wincentym Krompem przeprowadzoną zostanie.

Załośce, dnia 16. Grudnia 1872.

(3599 3—3) **Edykt.**

Nr. 5230. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Bełzie, podaje się do publicznej wiadomości, że Pańko Bahniuk gospodarz gruntowy w Hulczu Nr. d. 50 uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 27. września 1873. l. 56259. jako marnotrawca uznany i że temuż Wojciech Bartoszek z Hulcza kuratorem ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 8. października 1873.

(3579 3—3) **Edykt.**

No. 7758. C. k. sąd powiatowy deleg. miej. w Samborze wiadomo czyni, że na prośbę Dyrekcyi c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie przeciw Janowi Hawrylowemu, o zapłacenie sumy 294 złr. w. a. z pn odbędzie się licytacya realności l. k. 74—75 w Łanowicach w dniu 9 Lutego 1874 o godzinie 10 z rana pod warunkami Edyktem z dnia 18. Grudnia 1872 do l. 10481, już ogłoszonemi z dodatkiem następujących zwalniających warunków.

1. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 100 złr. w. a. a realność sprzedać się mająca nawet poniżej tej ceny może być sprzedaną.

2. Jako wadyum złożyć się mające wyznacza się 10% od sumy wywołania

3. Gdyby egzekucyę prowadzący zakład jako licytant stanął i realność sprzedać się mającą nabył, tedy ma z ceny kupna tylko nadwyżkę swej pretensyi złożyć, cenę kupna zaś pretensyi zakładu wyrównającą lub takową niedosięgającą i wadyum niepotrzebuje zakład składać.

Sambor dnia 6. Października 1873.

(3600 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4458. Z c. k. Sądu powiatowego w Szczercu podaje się do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Leisera Michla w kwocie 489 zł. 50 cent. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. 110 w Łanach, ciała hipotecznego nie mającej a będącej własnością dłużnika Andrucha Łazurkiewicz, w drodze publicznej licytacyi w zabudowaniu tegoż Sądu powiatowego w trzech terminach, a mianowicie: 15. stycznia 1874, 29. stycznia 1874. i 19. lutego 1874., każdym razem o godzinie 10. przed południem. Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową w ilości 1360 zł. a. w., a każdy kto w przetargu uczęstniczyć chce, jest obowiązanym przed rozpoczęciem licytacyi 10% jako poręczne czyli 136 zł. a. w. do rąk komisyi w gotówce lub papierach publicznych według kursu na giełdzie lwowski i w ostatnim dniu przedterminowym notowanego złożyć.

Bliższe warunki licytacyi jako też akt zastawniczego opisania i protokół deklaracyi można przejrzeć w registraturze tusądowej

Szczerzec, dnia 19. listopada 1873.

(3597 3—3) **Edykt.**

Nr. 9241. C. k. Sąd powiatowy miejski deleg. w Samborze wiadomo czyni, że na prośbę Dyrekcyi uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie przeciw massie leżącej Wasyla Spryńskiego, o zapłacenie sumy 239 złr. 80 ct. w. a. z pn., odbędzie się licytacya realności l. k. 55. w Pinianach w dniu 6. Lutego 1874 o godzinie 10. z rana pod warunkami Edyktem z dnia 6. Lutego 1873. do l. 494 już ogłoszonemi, z dodatkiem następujących zwalniających warunków.

1. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 239 złr. w. a., a realność sprzedać się mająca nawet poniżej tej ceny może być sprzedaną.

2. Jako wadyum złożyć się mające wyznacza się 10% od sumy wywołania.

3. Gdyby egzekucyę prowadzący zakład jako licytant stanął i realność sprzedać się mającą nabył, tedy ma z ceny kupna tylko nadwyżkę swej pretensyi złożyć — cenę kupna zaś pretensyi zakładu wyrównającą lub takową niedosięgającą i wadyum, niepotrzebuje zakład składać.

Sambor dnia 19. Października 1873

(3584 3—3) **Edykt.**

No. 8761. C. k. sąd powiatowy deleg. miej. w Samborze wiadomo czyni, że na prośbę Dyrekcyi c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie przeciw Ołeksie Kaniukowi, o zapłacenie sumy 287 złr. 76 ct. w. a. z pn. odbędzie się licytacya realności l. k. 5. w Mistkowicach w dniu 27. Stycznia 1874 o godzinie 10 z rana pod warunkami Edyktem z dnia 31. Grudnia 1872 do l 10899, już ogłoszonemi z dodatkiem następujących zwalniających warunków.

1. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 288 złr. w. a., a realność sprzedać się mająca nawet poniżej tej ceny może być sprzedaną.

2. Jako wadyum złożyć się mające wyznacza się 10% od sumy wywołania.

3. Gdyby egzekucyę prowadzący zakład jako licytant stanął i realność sprzedać się mającą nabył, tedy ma z ceny kupna tylko nadwyżkę swej pretensyi złożyć, cenę kupna zaś pretensyi zakładu wyrównającą lub takową niedosięgającą i wadyum niepotrzebuje zakład składać.

Sambor dnia 16. Października 1873.

(3595 3—3) **Edykt.**

No. 8545. C. k. sąd powiatowy deleg. miej. w Samborze wiadomo czyni, że na prośbę Dyrekcyi c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie przeciw Fedowi Habin czyli Chobin o zapłacenie sumy 200 złr. w. a z pń. odbędzie się licytacya realności l. k. 18 w Torczynowicach w dniu 3. lutego 1874 o godzinie 10 z rana pod warunkami Edyktem z dnia 31. Grudnia 1872 do l. 10895 już ogłoszonemi z dodatkiem następujących zwalniających warunków.

1. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 200 złr. w. a., a realność sprzedać się mająca nawet poniżej tej ceny może być sprzedaną.

2. Jako wadyum złożyć się mające wyznacza się 10% od sumy wywołania.

3. Gdyby egzekucyę prowadzący zakład jako licytant stanął i realność sprzedać się mającą nabył, tedy ma z ceny kupna tylko nadwyżkę swej pretensyi złożyć, cenę kupna zaś pretensyi zakładu wyrównającą lub takową niedosięgającą i wadyum niepotrzebuje zakład składać.

Sambor dnia 6. Października 1873

(3594 3—3) **Edykt.**

No. 30062. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. J. A. Grünfelda, że przeciw niemu na dniu 15. Listopada 1873 do l. 30062 p J. Propper, wniósł pozew wekslowy w załatwieniu którego polecono pozwanemu, aby zaskarzoną należytość wekslową 1100 złr. w przeciągu dni 3 wypłacił lub w tym czasie zarzuty wniósł. Gdy miejsce pobytu pozwanego jest nieznane, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dr. Lisowskiego z substytucyą adw. Dr. Blatteisa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 21. Listopada 1873.

(3545 3—3) **Edykt.**

Nr. 28459. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomych z miejsca pobytu Jana Kantego Bazelę i Szymona Dudka imieniem małoletnich Pawła Dudka, Franciszka Dudka i Annę Dudek, że pod dniem 18 kwietnia 1873 do l. 9855 bank galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie, wniósł podanie o wykreślenie sumy 600 złp. z pn. z większej sumy 800 złp. pochodzącą na rzecz małoletnich po ś. p. Macieju Bazeli wedle ks gł. gm. VIII. vol. nov. 2 pag. 73 n. 1 on. i pag. 87 n. 6 zaintabulowaną ze stanu biernego realności pod l. 139, 140. Dz. U. (dawniej l. 165 i 166 Gm. VIII.) w Krakowie położonych, w załatwieniu którego uchwałą z dnia 22. Kwietnia 1873 l. 9855 wykonanie odnośnej extabulacyi tutejszemu c. k. Urzędowi hipotecznemu poleconem zostało.

Gdy miejsce pobytu Szymona Dudka i Jana Kantego Bezeli nie jest wiadomem przeto c. k. sąd w celu zastępowania tychże na koszt i niebezpieczeństwo banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie tutejszego adw. Dr. Wilkosza kuratorem nieobecnych ustanowił doręczając temuż uchwały do l. 9855.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem uwiadomionym. aby wszelkich możebnych środków prawnych użyli, celem bronienia praw swych, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli

Kraków, dnia 14 listopada 1873.

Doniesienia prywatne.

(3724) **Obwieszczenie.**

Nr. 1477. Stosownie do przepisu § 30. ust. o repr. pow. podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że budżet powiatu Stanisławowskiego na r. 1874 od dnia dzisiejszego począwszy w kancelaryi Wydziału powiatowego przez opodatkowanych w powiecie przejrzanym być może.

Wydział powiatowy.

W Stanisławowie dnia 11. grudnia 1873.

OBWIESZCZENIE.

Nr. 4103. **Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego** czyni niniejszem wiadomo, że na podstawie zmiany §§. 8 lit., f., 11, 21, 22, 25 i 26 Ustaw, przez X. Ogólne Zgromadzenie uchwalonej, a przez c. k. Ministerstwo potwierdzonej, z dniem 31. grudnia 1873 r. zamyka się dalsze wydawanie listów zastawnych 5%, do pomienionego dnia w obieg puszczonych; zaś od 1. stycznia 1874 r. rozpoczyna się wydanie listów zastawnych 5% z oznaczonym okresem obiegu na 37 lat.

Listy zastawne do zamknąć się mającej emisyi należące, będą osobno z pożyczek im odpowiednich jak dotąd przez losowanie umarzane.

Nowe zaś listy zastawne okresowe będą ściągane z obiegu przez losowanie, przez wypowiedzenie ze strony Dyrekcyi i przez zakupno podług kursu.

Cała kwota umarzająca, co pół roku na umorzenie dotyczących pożyczek wpływająca, użytą będzie wyłącznie na ściąganie listów zastawnych z obiegu, a mianowicie najmniej połowa tej kwoty na wypłacanie w wartości imiennej listów zastawnych wylosowanych i wypowiedzianych; a reszta tej kwoty na zakupno na targu w celu ich umorzenia.

Wszelkie inne przepisy ustawami objęte, tak co do wymiaru pożyczek, jak co do zabezpieczenia hypoteki, również co do zabezpieczenia praw posiadaczy listów zastawnych, mają moc obowiązującą także i dla tej emisyi listów zastawnych okresowych.

Dalsza zmiana Ustaw zaszła w §. 89, wedle której Ogólne Zgromadzenie zbierać się ma co roku 20. lutego, a w razie święta lub niedzieli dnia następnego; zaś komisya rewizyjna dnia 13. lutego

Z Dyrekcyi Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie dnia 19. listopada 1873.

Kazimierz hr. Krasicki, Prezes. (2651 1—3) Konstanty Tchorżnicki, Dyrektor.

C. k. uprzyw. kolej  **Arcyksięcia Albrechta.**

OGŁOSZENIE.

Zaprowadzenie pociągów Nr. III i IV.

Nr. 3605/987 II. Uwiadamia się niniejszem Szanowną Publiczność iż począwszy od dnia

16. Grudnia 1873

aż do odwołania, oprócz pociągów Nr. I i II, które jak dotychczas tak i nadal codziennie, także pociągi Nr. III IV, lecz tylko w Niedzielę, Wtorek i Czwartek w ruch puszczane będą.

Dyrekcya Ruchu.

Uwaga: Odjazd pociągu Nr. III ze Lwowa o godz. 5 min. 30 wieczór.
Przyjazd „ „ „ do Stryja „ „ 9 „ 36 „

Odjazd pociągu Nr. IV ze Stryja o godz. 6 min. 25 wieczór.
Przyjazd „ „ „ do Lwowa „ 10 „ 31 „

(Przedruk nie będzie płacony) (3620 2—3)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.